

Tajemnica • Ich trzech

Tygodnik Podlaski

www.kontakty-tygodnik.com.pl

KONTAKTY

Nr 32 (1678)

10 sierpnia 2014

cena: 2,70 zł (z VAT 8%)

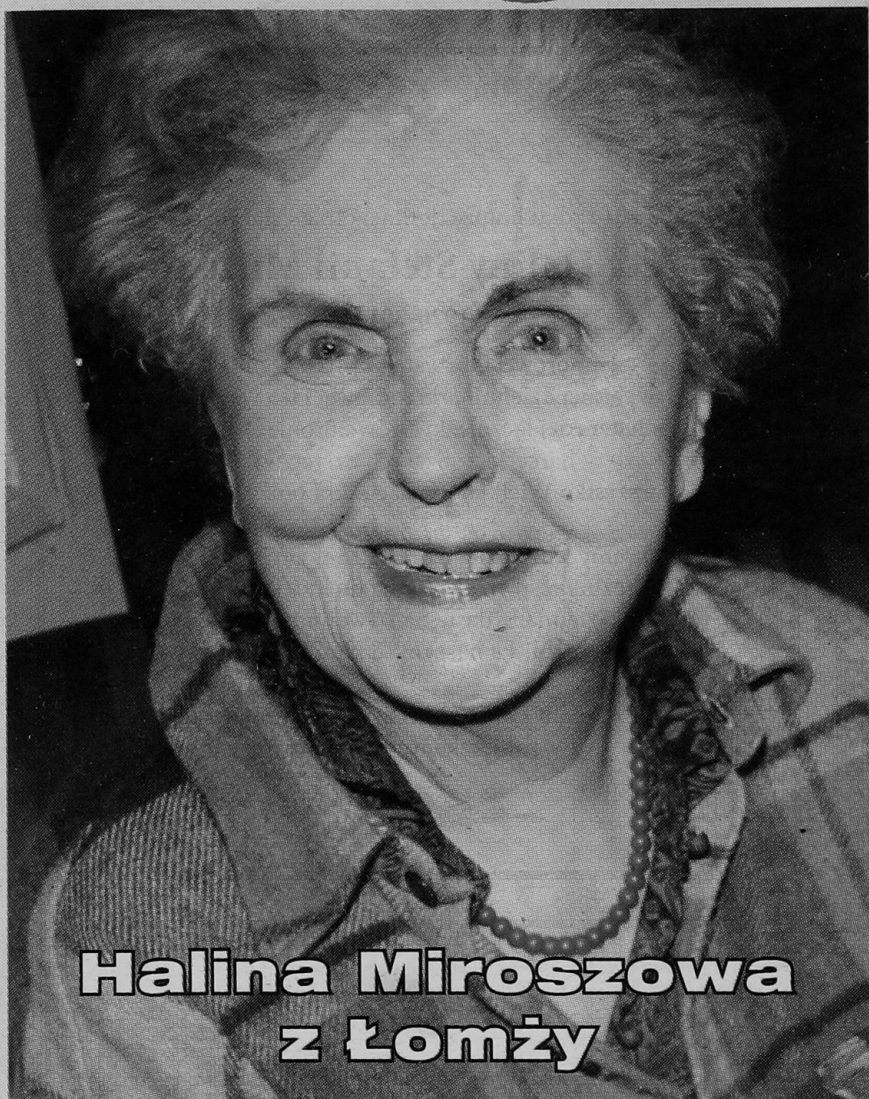
CSL LEKTOR
CENTRUM SZKOLENIOWE

KURSY

OPERATORÓW MASZYN BUDOWLANYCH I DROGOWYCH
koparek, ładowarek, spycharek, walców drogowych i innych
MONTAŻU RUSZTOWAŃ METALOWYCH
PRZEWOZU RZECZY I OSÓB
WÓZKÓW WIDŁOWYCH, HDS, ADR

Łomża, Al. Legionów 27,
tel. 86-218 52 75, 504 175 696,

www.kursylektor.pl



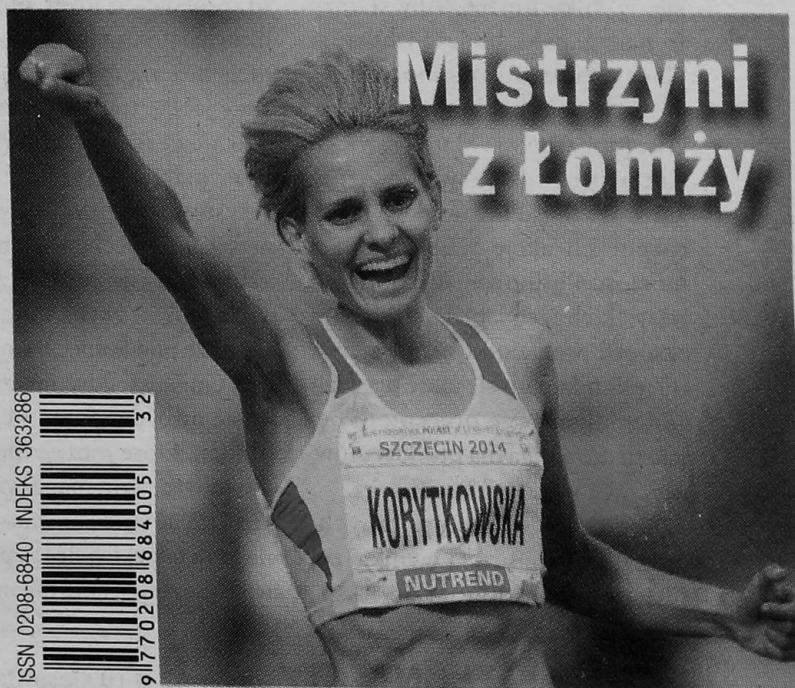
**Halina Miroszowa
z Łomży**

Kochała ją cała Polska

Grzech Marszałka w Paproci Dużej



Maria, jej córka Wanda i Marszałek, rok 1900



**Mistrzyni
z Łomży**

ISSN 0208-6840 INDEKS 363286



9 770208 684005 32



„Może to rzeczywiście być wojna jabłkowa. A ja zachęcam, by w tej wojnie uczestniczyć mądrze, a przy tym smacznie”, powiedział prezydent RP Bronisław Komorowski podczas spotkania w Ostrowie Wielkopolskim. Pretekstem był подарowany głowie państwa kosz jabłek, symbolizujących herb miasta

Jedz jabłka na złość Putinowi!

Europa dociska Rosję sankcjami, ta w rewanżu wprowadza embargo na polskie owoce.

Polska jest największym producentem jabłek w Europie, większość trafia na eksport, a ponad połowa wszystkich wyprodukowanych w Polsce jabłek trafia do Rosji. Dla sadowników i przetwórców zamknięcie rosyjskiego rynku jest bardzo bolesne.

W tej sytuacji „Puls Biznesu” rzucił hasło: „Jedz jabłka na złość Putinowi!”. Pomysł błyskawicznie podchwyciły media w Polsce i za granicą, gdzie nasze jabłka okrzyknięto „jabłkami wolności”.

Nagle wszyscy zjednoczyliśmy się wokół jabłek, okazując patriotyzm konsumpcyjny. Doczekaliśmy się solidarnej akcji w obronie sadowników i rolników, którzy padli przypadkową ofiarą polityki. Ważne, aby nie zakończyła się po kilku dniach. Aby starczyło nam zapasu, by jeść jabłka na złość Władimirowi Putinowi.

Akcję pochwalili minister rolnictwa i rozwoju wsi Marek Sawicki: „Chciałem podziękować dziennikarzom >Pulsu Biznesu< za to, że rozpoczęli akcję >Jedz jabłko na złość Putinowi<. Oczywiście, wszystkich tych jabłek, które były eksportowane do Rosji, nie zjemy, ale jeśli uda nam się zjeść przynajmniej kilkanaście procent, to będzie to duża ulga dla producentów owoców i warzyw”.

Z danych udostępnianych przez resort rolnictwa wynika, że Polska wyeksportowała do Rosji

w 2013 r. ponad 804 tys. ton owoców i warzyw o wartości blisko 336 mln euro. Ministerstwo szacuje, że straty wynikające z wprowadzonego przez Rosję embargo mogą wynieść ok. 500 mln euro.

Minister Sawicki wysłał do komisarza ds. rolnictwa i rozwoju obszarów wiejskich Komisji Europejskiej Daciana Ciolosa list informujący o stratach, jakie mogą ponieść polscy producenci owoców i warzyw w związku z rosyjskim embargiem oraz wystąpił do Komisji Europejskiej o rekompensaty finansowe. Zwraca uwagę, że problem ten może być rozwiązany na szczeblu UE, a nie przez polskiego ministra rolnictwa.

Jeść jabłek nie powinniśmy przestawać choćby dlatego, że to samo zdrowie. Ale po pierwszej nerwowej reakcji Polaków na wieść o zablokowaniu nam eksportu owoców do Rosji, pojawiły się informacje uspokajające. Według nich nie ma obawy, że niesprzedane jabłka trafią na kompost. Sadownicy i firmy handlujące owocami mają olbrzymie magazyny, przystosowane do ich wielomiesięcznego przechowywania. Czyli jest sporo czasu na znalezienie nowych rynków zbytu. Poza tym, Rosja może pod koniec roku wycofać się z embargo, gdyż inaczej pozbawi się owoców. Sama nie ma ani odmian, które można długo przechowywać, ani magazynów. Nigdzie też na świecie z dnia na dzień nie kupi takiej ich ilości, ponieważ świat ich zwyczajnie nie ma.



„Można odejść na zawsze, by stale być blisko”
ks. Jan Twardowski

Pani Zofii Najdzie

Wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

OJCA

Składają Dyrekcja, koleżanki i koledzy z Liceum Plastycznego im. Wojciecha Kossaka w Łomży



1 sierpnia 2014 roku Łomżę dotknęła tragiczna wieść o śmierci

śp. red. Haliny Stefanii Miroszowej

(1920-2014)

Honorowej Obywatelki Miasta Łomży,
wybitnej dziennikarki radiowej i telewizyjnej,
bohaterskiej łączniczki AK w obronie Warszawy,
harcerki z „Szarych Szeregów”,
ale nade wszystko Wielkiej Przyjaciółki Łomży i Łomżyniaków.

Zachowamy wdzięczną pamięć o Sercu przepełnionym
bezinteresowną Miłością do ludzi i świata.
Chylimy Sztandar Miasta nad Twoim pięknym Życiem
i Dziełem, bliska naszym sercom Łomżynianko.

Prezydent Łomży Mieczysław Czerniawski
z mieszkańcami miasta



*Ja w ogóle nie myślę o śmierci. Musi przyjść, więc nie ma o czym
rozmyślać. Ale nie chcę, by chłopcy mieli ze mną kłopoty...*
Halina Miroszowa, 2011

Nasza Droga Przyjaciółka, Honorowa Członkini Towarzystwa
Przyjaciół Ziemi Łomżyńskiej

ŚP. Halina Stefania Miroszowa

przeżyła 93 lata

Śmierć pomyślała o Pani Podporucznik Armii Krajowej, odważnej
łączniczce AK w obronie Warszawy i harcerce, akurat 1 sierpnia 2014 roku.
Wybitna dziennikarka radiowa i telewizyjna, do ostatnich dni
autorka felietonów publikowanych w wydawnictwach TPZŁ, autorka
dwóch książek: „Czerwone oczy kamer” i „Mój czas”. Zakochana
w Łomży i w Narwi po uszy, powtarzająca niczym modlitwę: „Dzięki
Ci Łomżo i rzeko, że jesteś”.

Zegnamy Cię Droga Nasza Halinko. W naszych sercach będzie
zawsze miejsce dla Ciebie, bo Łomża była „Twoim małym miastem
w głębi serca”.

Z synami i Najbliższymi łączymy się w bólu. Jesteśmy z Wami.
W imieniu Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Łomżyńskiej

Zygmunt Zdanowicz

KONTAKTY

TYGODNIK PODLASKI

rok założenia 1980

Ukazuje się w województwie podlaskim, części województwa mazowieckiego, Nowym Jorku, Chicago i Toronto oraz wersji elektronicznej, identycznej z papierową na www.kontakty-tygodnik.com.pl

Adres:

Al. Legionów 7, 18-400 Łomża
tel. (86) 216-42-43, (86) 216-40-22
fax: (86) 216-57-11
www.kontakty-tygodnik.com.pl
redakcja@kontakty-tygodnik.com.pl

Redaguje zespół:

Maria Kaczyńska, tel. 86 216 42 43
Alicja Niedzwiecka; Maria Tocka, tel. 86 215 35 70
Władysław Tocki (red. naczelny),
tel. (86) 216-40-22

Oddział w Białymstoku:

Jan Oniszczyk, tel. 602 383 682

Oddział w Suwałkach:

Bożena Dunat, tel. 606 882 082

Stale współpracują:

Teresa Adamowska, Adam Dobroński,
Stanisław Kędziawski, Krystyna Michalczyk-
Kondratowicz, Mikołaj Tocki, ks. Jan Żelazny

Rysunki: Waldemar Rukś

Felieton: Wiesław Wenderlich, Adam Dobroński
Zdjęcia: Gabor Lörinczy, Sławomir Stempczyński,
www.joemonster.org

Wydawca:

Wydawnictwo „Kontakty” Sp. z o.o.
Prezes: Władysław Tocki. Adres: Al. Legionów 7,
18-400 Łomża, tel. (86) 216-42-43
Księgowość: Elżbieta Bączek (główna księgowa)
tel. (86) 215-35-67
Zofia Olender, tel. (86) 215-35-66

Kierownik sekretariatu i Biura Ogłoszeń:

Alina Budrik, tel. (86) 216-42-43,
tel./fax (86) 216-57-11

Biura Ogłoszeń:

ARIUH „Dylewski”
Biuro Ogłoszeń i Reklam w Ostrowi Mazowieckiej
Pl. Księżnej Anny Mazowieckiej 6
07-300 Ostrow Mazowiecka
tel. 29-642-80-34, 505-233-744
www.BiuroOgloszen.wOstrowi.pl
e-mail: reklama@w-ostrowi.pl

Kolportaż: RUCH SA, Poczta Polska, „Kolporter”,
Garmond Press, sieć własna wydawcy

Obróbka zdjęć barwnych: Gabs-Foto,
Stary Rynek 16, Łomża, tel. (86) 216-77-16

DTP: GroupMedia

Druk: Drukarnia Prasowa Ignatki

Wersja www: Marek Łapiński
(_duszek) marek.lapinski@data.pl

Wydawca jest członkiem Izby Wydawców Prasy.
Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca
i zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów.
Za treść ogłoszeń redakcja i Wydawca nie ponoszą
odpowiedzialności.

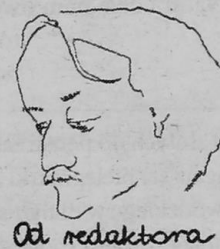
W każdym z nas tkwi potrzeba sukcesu. Wielu nigdy go nie osiąga. Wielu nie ma przeciętnie talentów i zdolności. Równie wielu jest zbyt leniwych, by na sukces zapracować. I jedni, i drudzy najczęściej nie mogą znieść myśli o sukcesie innych. Co ciekawe, nie klęska bliźniego, lecz właśnie sukces powoduje u nich zachowania, określane „polskim piekiełem”. Wyjątkiem jest sukces sportowy. Jest jedynym sukcesem, z którym natychmiast się identyfikujemy. Cieszy nas i zawsze budzi dobre emocje: zawsze życzymy, aby mistrz, rekordzista, zespół nie schodził z najwyższego podium. Bo mistrz, rekordzista, drużyna, zespół są „nasze”. Rekompensują nam brak własnego sukcesu, jednocześnie osiągają go w sporcie, dziedzinie poza zasięgiem, więc nie są dowodem na nasze nieudacznictwo lub lenistwo.

Dobre emocje sukcesu sportowego są wielką wartością także dlatego, że dorosłych pobudzają do aktywności (wspierania lokalnej gwiazdy lub klubu), a w dzieciach i młodzieży budzą wiarę, że kiedyś mogą osiągnąć, jak ich idole, wszystko. W takich dziecięcych wzorcach tkwią często korzenie sukcesu w różnych dziedzinach.

Sukces naszych lekkoatletów i naszych pilotów paralotni na Mistrzostwach Europy (są „nasi”, choć nie stąd, bo są z nami co roku od 15 lat na Mikrolotowych Mistrzostwach Podlaskiego organizowanych przez „Kontakty” i prezydenta Łomży, a wielu u nas zaczynało i szlifowało zawodniczą karierę) ma więc wartość nie tylko sportową. Pozwala uwierzyć, że jest możliwy także na tzw. prowincji. Podpowiada, że pracą można osiągnąć każdy wyznaczony cel. I nie jest to wiara naiwna.

Dlatego wszyscy powinniśmy zrobić co tylko się da, aby żaden sukces nie był błyskiem komety, po którym szarość zawsze wydaje się jeszcze bardziej szara.

WŁADYSŁAW TOCKI

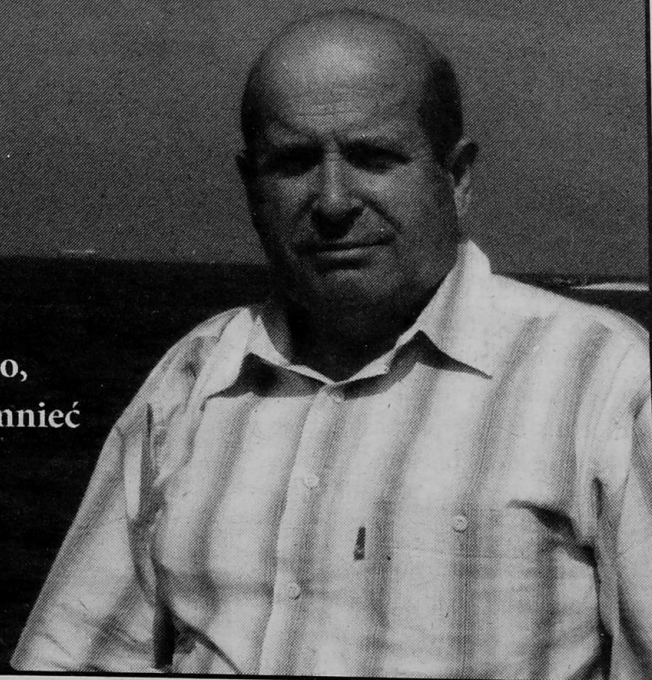


Od redaktora

Msza Święta
w Pierwszą Bolesną Rocznicę Śmierci
Śp. JERZEGO BITTNERA
zostanie odprawiona we wtorek,
12 sierpnia 2014 roku, o godz. 18⁰⁰
w parafii pw. Miłosierdzia Bożego
ul. Wyszyńskiego 11.

Serdecznie zapraszam
na tę modlitwę każdego,
kto będzie chciał wspomnieć
mojego śp. Męża

Żona Hanna



MYŚL TYGODNIA:

Natura dała nam dwoje oczu, dwoje uszu, ale tylko jeden język po to, abyśmy więcej patrzyli i słuchali, niż mówili
Sokrates

■ 200 złotych do pensji zasadniczej domagają się pielęgniarki z Szpitala Wojewódzkiego w Białymstoku. Zapowiadają „protest społeczny”, jeżeli ich żądania nie zostaną spełnione.

■ Ogromny sukces studentów Politechniki Białostockiej. Ekipa w składzie Paweł Grześ, Michał Grześ i Dawid Karczewski z Wydziału Elektrycznego zdobyła w Japonii drugie miejsce w międzynarodowym konkursie robotów, które mogą służyć do zbierania danych w trudnych warunkach terenowych.

■ Uchwałę, oddającą hołd ofiarom obławy augustowskiej, przyjął Sejm. Efektem dokumentu ma być wprowadzenie do szkolnych programów nauczania informacji o tej najtragiczniejszej zbrodni komunistycznej w okresie powojennym. Podczas konferencji poświęconej wydarzeniom z 1945 roku, rosyjski historyk Nikita Pietrow ze Stowarzyszenia Memoriał przedstawił hipotezę, że szczątki około 600 ofiar spoczywają w okolicach miejscowości Kalety na Białorusi, na północ od Grodna, niedaleko granicy z Polską.

■ Całkowite zamknięcie na 10–12 miesięcy torów między Tłuszczem a Łochowem na trasie Białystok – Warszawa rozważa PKP. Realizowana jest tam przebudowa szlaku, który w przyszłości będzie tzw. Rail Baltica i wstrzymanie ruchu pociągów pozwoliłoby prace wykonywać szybciej.

■ Przekazanie pierwszego w województwie węzła sieci szerokopasmowego internetu z udziałem ministra administracji i cyfryzacji Rafała Trzaskowskiego oraz wice-minister infrastruktury i rozwoju Iwony Wendel odbyło się w Hajnówce. Niespełna 70 kilometrów światłowodu między Siemiatyczami a Hajnówką to zaledwie kilka procent sieci szerokopasmowego internetu, która obejmie całe województwo kosztem 250 milionów złotych.

■ Ponad 50 zbrodni komunistycznych zarzucają śledczy IPN w Białymstoku Sylwestrowi R. (82 lata) za to, że jako komendant wojewódzki

milicji w Białymstoku 13 grudnia 1981 roku internował działaczy „Solidarności”. W ocenie prokuratorów IPN, decyzje podejmował jeszcze przed wejściem w życie dekretu o stanie wojennym.

■ 3 238,61 złotych wyniosła średnia płaca brutto w województwie podlaskim w pierwszym półroczu 2014 roku. Niższe przeciętne zarobki są tylko w warmińsko – mazurskim, świętokrzyskim i podkarpackim, a rekord należy do mazowieckiego – 4 834,77 zł.

■ Wakacje nad Bałtykiem organizuje stowarzyszenie Droga dla 375 dzieci z ubogich rodzin. Droga prosi o pomoc, aby przed wyjazdem zaplanowanym na 19 sierpnia wypożyczyć małych plażowiczów w ręczniki, klapki, szczoteczki do zębów, pastę i inne najbardziej niezbędne rzeczy. Kontakt: o. Edward Konkol, tel. 85 747495 email: edkonkol@gmail.com.

■ Dobrą passę podtrzymuje Jagielonia Białystok w rozgrywkach pił-

karskiej ekstraklasy. Po zwycięstwie na własnym boisku z Cracovią Kraków zespół ma 7 punktów i zajmuje drugie miejsce w tabeli za Pogonią Szczecin.

■ Polski „biegun zimna”, czyli Suwalszczyzna, była w minionych dniach najgorętszym regionem w kraju. W poniedziałek, 4 sierpnia, meteorolodzy zanotowali tu 33,8 stopnia Celsjusza. Absolutny rekord regionu w ściśle określonych warunkach pomiaru (w cieniu, w przewiewnej klatce, na wysokości dwóch metrów) padł 31 lipca 1994 r. w Białymstoku i wynosił 35,5 stopnia.

■ Biegiem do Grecji wyrusza Piotr Kuryło z miejscowości Pruska Wielka koło Augustowa. Znany ze swych niezwykłych dokonań biegacz (ma już za sobą wyprawę dookoła świata) chce przebiec 2 000 kilometrów, a potem wystartować w 246 w słynnym maratonie ze Sparty do Aten, upamiętniającym wyczyn wojownika Filipidesa, który pobiegł, by prosić o pomoc dla swojego miasta w walce z najazdem Persów.

■ Rekordy frekwencji w Muzeum Ikon w Supraślu: w maju odwiedziło je ponad 5 500 turystów. W lipcu ponad 4 600.



Wielkie upały zawsze wrożą gwałtowne burze z silnym wiatrem, ulewami i gradem. Tak jest w Polsce i w naszym województwie w ostatnich dniach. We wtorek, 5 sierpnia, strażacy wyjeżdżali w Podlaskiem ponad 20 razy do powalonych drzew i połamanych konarów leżących na drogach. Cztery razy wypompowywali wodę z zalanych posesji w Łomży i powiecie zambrowskim. Silny wiatr zerwał dwa dachy z domów w Wiźnie. We wsi Boratyniec Lacki koło Siemiatycz od uderzenia pioruna zapaliła się stodoła.



Znaki czasu

■ 63 proc. Polaków dobrze ocenia pracę kończących kadencję rad miast i gmin, a 67 proc. jest zadowolonych ze swoich wójtów, burmistrzów i prezydentów miast, wynika z sondażu CBOS.

■ Jasna Góra jest najchętniej odwiedzanym miejscem kultu w Polsce; kilka lat temu rocznie odwiedzało ją ok. 5 mln pielgrzymów. Do Łagiewnik i Lichenia jeździ ok. 2 – 2,2 mln. Po kanonizacji Jana Pawła II popularne stały się Wadowice.

■ Tylko 30 tys. zł odszkodowania otrzymała pacjentka szpitala w Ślubicach, u której lekarze nie rozpoznali ciąży pozamajaczej. Kobietę udało się uratować, ale dzieci już nigdy nie urodzi.

■ 60 proc. pracowników wynosi służbowe dane z firmy bez zgody szefa; 16 proc. osób ujawnia dane po zmianie pracy, wynika z raportu „Ryzyko w sieci”.

■ Do grudnia powstanie w Warszawie pomnik poległych na misjach wojskowych. Od 1945 r. we wszystkich misjach zginęło 117 Polaków: w Afganistanie 42, w Iraku 28 żołnierzy.

■ Ponad 7 200 rodziców odmówiło w ubiegłym roku obowiązkowych szczepień swoich dzieci (rok wcześniej ok. 5 000), poinformował Andrzej Zieliński z Zakładu Epidemiologii Narodowego Instytutu Zdrowia Publicznego – Państwowego Zakładu Higieny.

■ Na 81 985 mężczyzn, przebywających w maju w polskich więzieniach, 13 229 miało zasądzone alimenty.

■ Kilkanaście skarg od ludzi umieszczonych w zakładach psychiatrycznych wpływa co miesiąc do rzecznika praw obywatelskich. W ubiegłym roku 33,5 tys. pacjentów wystąpiło do sądu o zbadanie, czy słusznie ich zamknęto w szpitalu psychiatrycznym; 10 tys. umorzono, 17 tys. przyznano rację szpitalom.

■ Ola Karcz (lat 10) z Olkusza (woj. małopolskie) od roku potrafi mówić wspak wyrazy i całe zdania.

■ Przez cztery godziny u brzegu Półwyspy Helskiego dryfował topielec. Trwał spór o to, kto ma wyłowić zwłoki i przetransportować je na brzeg. Topielca, którego kilka godzin wcześniej wypatryli na morzu rybacy, wyловиła i przewiozła na brzeg łódź WOPR.

„Odtworzenie” województwa łomżyńskiego

Zamiast 5, będą 4 okręgi wyborcze w wyborach samorządowych jesienią tego roku, zdecydował Sejmik. „Za” zmianą było 13, 12 było przeciw radnych wojewódzkich. Wybierać będziemy nadal 30 radnych.

Okręg nr 1 obejmuje Białystok i wybiera 7 radnych.

Okręg nr 2 obejmuje Suwałki, powiaty suwalski, augustowski, sejneński, sokólski i moniecki i wybiera 8 radnych.

Okręg nr 3, obejmujący Łomżę, powiaty łomżyński, kolneński, grajewski i zambrowski, czyli terytorialnie prawie odtwarzający

(poza powiatem wysokomazowieckim) dawne województwo łomżyńskie, wybiera 6 radnych.

Okręg nr 4, w którym do zdobycia będzie 9 mandatów, składa się z powiatów: białostockiego, bielskiego, hajnowskiego, siemiatyckiego i wysokomazowieckiego. Poza powiatem wysokomazowieckim, w pozostałych zamieszkuje mniejszości białoruska i ukraińska.

Utworzenie jednego okręgu, który uwzględniłby mniejszości narodowe w Podlaskiem, zaproponował jesienią ubiegłego roku SLD. Chciał, by powia-

ty, w których są skupiska mniejszości białoruskiej, znalazły się w jednym okręgu wyborczym. Kodeks wyborczy zawiera bowiem zapis o tym, że „łączenie powiatów nie może naruszać więzi społecznych łączących wyborców należących do mniejszości narodowych lub etnicznych, zamieszkujących na terytorium łączonych powiatów”. Poprzedni podział rzeczywiście kodeks wyborczy naruszał.

Przeciw utworzeniu okręgu wyborczego, który obejmowałby mniejszości, byli wszyscy radni PiS.

Żyć nie umierać w Białymstoku!

Prestżowy brytyjski dziennik „The Guardian” zapytał mieszkańców 79 miast z całej Europy o zadowolenie z wielu aspektów życia w swoim mieście. Białystok wypadł najlepiej z polskich miast w ogólnej ocenie i zajął miejsce 19 na 79 miast europejskich, uwzględnionych w zestawieniu. Szczególnie zyskał w ocenie czystości powietrza (4 miejsce), czystości (5 miejsce), bezpieczeństwa i edukacji (15 miejsce). Wśród miast najlepszych do życia w Europie wyprzedził Warszawę, Kraków i Gdańsk. Co więcej! Za Białymstokiem znalazł się Wiedeń, Barcelona i Praga.

Wiemy, gdzie będzie jedyny w naszym województwie odcinkowy pomiar prędkości

Nowy bat na piratów

Odcinkowy pomiar, to kolejny sposób, aby kontrolować niezdyscyplinowanych kierowców. Urządzenia mierzące średnią prędkość przejeżdżających samochodów mają sprawdzić się lepiej, niż zwykłe fotoradary, po minięciu których kierujący od razu przyspieszają, znowu łamiąc przepisy. Auto będzie rejestrowane przy wjeździe i wyjeździe z kontrolowanego obszaru. Na tej podstawie system wyliczy średnią prędkość, z jaką się poruszało. Jeżeli okaże się, że

przekroczyło obowiązujące ograniczenie prędkości, system zarejestruje dane samochodu i przekaże je do Centrum Automatycznego Nadzoru nad Ruchem Drogowym, gdzie rozpocznie się postępowanie w sprawie o wykroczenia.

Inspekcja Transportu Drogowego zapowiada, że w 2015 roku w całym kraju będzie kontrolowanych 29 odcinków dróg. Jedyny w Podlaskiem odcinkowy pomiar będzie dokonywany między Kisielnicą a Stawiskami.

Na wschodzie więcej pesymistów

Badany co kwartał Indeks Nastrojów Konsumentów pokazuje nastroje Polaków w trzech obszarach: sytuacja gospodarcza, sytuacja na rynku pracy oraz sytuacja gospodarstwa domowego. Lipcowe badania wykazały nieznaczny wzrost optymizmu Polaków, ale tylko w niektórych regionach kraju. Na wschodzie, czyli w województwach podlaskim, lubelskim, świętokrzyskim i podkarpackim wskaźnik spadł o 2 punkty, podczas gdy średnia dla kraju wzrosła o 1 punkt.

Lekki spadek nastrojów na wschodzie Polski nastąpił również

w spojrzeniu na przyszłą sytuację finansową gospodarstw domowych. Aż 67 proc. mieszkańców wschodu kraju sądzi, że ich sytuacja materialna nie ulegnie zmianie, a tylko 15 proc. liczy na poprawę.

Powiązać to można z zarobkami, które są jednymi z najniższych w Polsce (gorzej zarabiają od nas tylko w województwach warmińsko-mazurskim, świętokrzyskim i podkarpackim) oraz najslabszym wzrostem płac.

Badanie zostało przeprowadzone przez Instytut Badań Rynkowych i Społecznych Homo Homini.

Petycja PiS

Województwo podlaskie otrzymało na rozwój z UE 9,1 mld zł, czyli 7 652 zł na jednego mieszkańca. To o 533 zł mniej, niż przypada na przeciętnego Polaka. Jeszcze gorzej Podlaskie wypada na tle pozostałych regionów Polski wschodniej. Województwa: warmińsko-mazurskie, lubelskie, świętokrzyskie, podkarpackie otrzymały dużo więcej środków na rozwój. Przeliczając na 1 mieszkańca, województwo świętokrzyskie 160 zł więcej, lubelskie 398, podkarpackie 1 998, a warmińsko-mazurskie aż 2 986 zł.

Na podstawie tych danych grupa parlamentarzystów i samorządowców PiS z Podlaskiego przygotowała petycję, dotyczącą przeciwdziałania dyskryminacji najbiedniejszych regionów w kraju i w całej UE.

Od początku wakacji utonąło w naszym województwie 20 osób! To już 8 więcej niż przez całe wakacje ubiegłego roku!

5 topielców w 2 dni!

Pił w poniedziałek, 4 sierpnia, ze znajomymi nad Narwią w Piątnicy. W pewnym momencie nie słuchając ich prośb, by tego nie robił, poszedł popływać. Kilkanaście minut później jego ciało dryfowało po rzece... Miał 62 lata.

To piąta ofiara wody w dwa dni!

W niedzielę po południu utonął około 15.00 kąpiący się na niestrzeżonym kąpielisku w rejonie plaży miejskiej w Rajgrodzie. Miał 24 lata.

Godzinę później prawdziwy dramat rodzinny rozegrał się na jednej z dzikich plaż nad Pisą w gminie Turzośl (powiat kolneński), gdy ojciec (48 lat) z dwoma synami w wieku 16 i 23 lat postanowili schłodzić się w rzece. Podczas kąpeli wszyscy zostali porwani przez nurt wody, a że

żaden z nich nie potrafił pływać, zaczęli się topić. Młodszy syn utonął, natomiast ojciec ze starszym synem przeżyli tylko dlatego, że zdołano wyciągnąć ich z wody.

Pod wieczór tego samego dnia utonął młody chłopak (17 lat) w niestrzeżonym zbiorniku wodnym koło Jasionówki.

Poszedł się kąpać w zbiorniku wodnym po starej żwirowni koło wsi Wyliny Ruś (powiat wysokomazowiecki). Po pewnym czasie odpoczywający z nim nad wodą znajomi, zaniepokojeni dłuższą nieobecnością kolegi, zaczęli go szukać, a po bezowocnych poszukiwaniach powiadomili wysokomazowieckich policjantów. Został odnaleziony martwy. Miał 37 lat.

Do piątej tragedii w niedzielę omal nie doszło w Białymstoku nad zalewem przy ulicy Plażowej. Nietrzeźwy (37 lat), kąpiący się około 10 metrów od brzegu w pewnym momencie zaczął tonąć. Na szczęście, dzięki szybkiej reakcji świadka, został uratowany i przewieziony do szpitala.

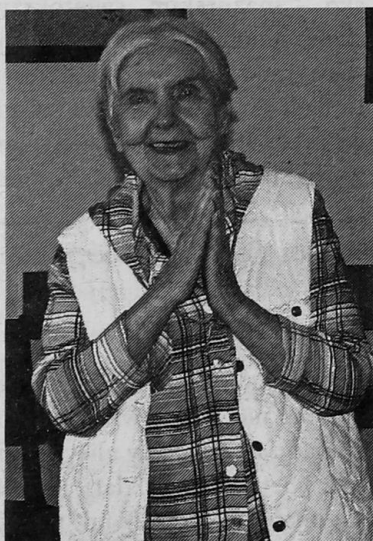
Od początku wakacji w naszym województwie utonąło już 20 osób. Przyczynami tych tragicznych zdarzeń zazwyczaj jest przecenianie swoich umiejętności, brawura i alkohol.





Urokliwy zakątek Łomży, Kamienne Schody, stanowiące najkrótsze dojście ze Starówki nad Narew, powstały w 1900 r. W środę, 6 sierpnia rano, pracownicy MPGKiM rozpoczęli ich przebudowę. Wejście z ul. Krzywe Koło zostało zagrodzone. Nie można również korzystać z zejścia z ul. Woziwodzkiej. Aby spacerem dotrzeć do bulwarów, trzeba przejść z centrum ul. Kapucyńskiej lub ul. Zieloną. Schody wykonane zostaną z tych samych kamieni, z których były wybudowane.

Przebudowa kosztuje 1 mln zł obejmie odcinek od ul. Radzieckiej do ul. Rybaki. Otrzyma nawierzchnię z kamienia polnego oraz zmodernizowaną kanalizację deszczową, linię oświetleniową oraz kablówkę linię energetyczną.



Pogrzeb Haliny Miroszowej

Pogrzeb red. Haliny Miroszowej odbędzie się w poniedziałek, 11 sierpnia, o godz. 14.40 w Sali B cmentarza na Wólce Węglowej w Warszawie. Po ceremonii żałobnej urna z prochami odprowadzona zostanie do grobu, w którym od 2006 r. spoczywa Jej mąż.

Zdjęcie powyżej wykonane zostało 1 lipca, w dniu Jej imienin. Fot. W. Kłosiński



Do 31 sierpnia na parkingu przy Pływalnia Miejska Nr 2 czynny jest od 11.00 do 21.00 tor gokartowy, który obsługuje firma Rocart ze Szczecina. Ściągać może się na nim, niestety, odpłatnie, każdy, kto ma na to ochotę.

Pepees SA wesprze misję w Afryce

Znane łomżyńskie przedsiębiorstwo Pepees wesprze misję Zgromadzenia Sióstr Miłosierdzia Św. Karola Boromeusza w Zambii. Większość ludzi żyje w tym afrykańskim kraju w skrajnej biedzie. Od wielu lat misja pomaga im zmagać się brakiem dostępu do wody, pieniędzy i bezrobo-

ciem. Siostry prowadzą Hospicjum i przychodnię dla chorych na AIDS, dwie szkoły podstawowe, przedszkole, a także szkołę gospodarstwa domowego, gdzie prowadzone są kursy kroju i szycia.

Pepees chce je wesprzeć, przekazując swoje produkty: skrobię i glukozę.

2 mln dla Szpitala



Prawie 2 mln zł Szpitalowi Wojewódzkiemu w Łomży przyznał we wtorek, 5 sierpnia, Zarząd Województwa. Pieniądze przeznaczone zostaną na sfinansowanie adaptacji i przebudowy pomieszczeń szpitalnych na Oddział Nefrologiczny i Stację Dializ.

Pielgrzymka na Jasną Górę

Około 100 pątników wyruszyło w piątek, 1 sierpnia, z Katedry w 30. Łomżyńską Pieszą Pielgrzymką do Częstochowy. Po drodze dołączą do nich grupy z innych miejscowości diecezji i na Jasną Górę dotrą 13 sierpnia, po pokonaniu 450 km.

Nowa Rada Społeczna w Szpitalu

Zarząd Województwa powołał nową Radę Społeczną w Szpitalu Wojewódzkim im. Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Łomży. Przewodniczącym został członek Zarządu Województwa Jacek Piorunek, a członkami: Ewa Taranta (przedstawicielka wojewody podlaskiego) oraz desygnowani przez Sejmik Maria Bauchrowicz – Tocka, Maciej Borysewicz, Mieczysław Czerniawski, Marek Karp, Zdzisław Kalinko, Cezary Kisiel, Marek Komorowski, Krystyna Michalczyk – Kondratowicz, Józef Mioduszeński, Marek Olbryś, Adam Sowa, Krzysztof Sychowicz i Sławomir Zgrzywa. Kadencja rady trwa 4 lata.

Opieka dla starszych

Jeszcze w tym roku ma rozpocząć się organizacja w Łomży Zakładu Opiekuńczo – Leczniczego i Zakładu Pielęgnacyjno – Opiekuńczego w budynku dawnego Oddziału Zakaźnego przy ul. Marii Skłodowskiej – Curie, zapowiada prezydent Łomży. Każda z nowych miejskich placówek wyposażona ma być w 35 łóżek dla chorych.

Zmiana kursów MPK

W związku z zamknięciem ulicy Sikorskiego z powodu remontu 12 i 13 sierpnia autobusy MPK linii nr 4 kursują tylko do ul. Szosa Zambrowska (przystanek nr 40 Urząd Powiatowy). Autobusy nie będą kursowały przez ulicę Zdrojową oraz do Starej Łomży, a do Pniewa pojedą objazdem przez Starą Łomżę Zosin.



Halina Miroszowa z medalem Zasłużony Kulturze Gloria Artis, przyznany w 2010 r. przez ministra Bohdana Zdrojewskiego

Kochała ją cała Polska

1

Cała ludzka bieda wylewała się jak lawa z rozstawionych w studiu monitorów.

Emerytka nie ma na chleb, od kilku tygodni nie wykupuje leków ratujących jej życie, bo nie ma za co.

Matka sześciorga dzieci z mężem pijakiem nie wie, co ma zrobić z siódmym dzieckiem w brzuchu, bo już i te głodem przymierają, a siódmego zrobili po pijaku, więc na pewno będzie upośledzony.

Dziewczyna z kasy jakiegoś gesu potrzebowała na długi, więc „pożyczyła” sobie państwowe pieniądze i nie wie, jak ma się przyznać, a jeszcze gorsze, z czego zwrócić długi.

Zakochał się przystojny czterdziestolatek w rozwiedzionej blondynie podczas pobytu w sanatorium, no, oszalał jak jakiś smarkacz, a w domu piękna żona i troje nad niebo kochanych dzieci. Co robić, pani Halino?

- Zawsze wydawało mi się, że to, co najbardziej ludzi boli, to samotność. Nie tylko ta prawdziwa, ale i ta wśród ludzi, często najbliższych. To straszne stanie przy oknie i nikogo, do kogo można by głębiej otworzyć... Samotność w małżeń-

stwie, uciekające z obojętnych domów dzieci, choroby, które jak czarne sępy spadały na bezbronne rodziny i łamały wszystko, co do tej pory jeszcze jakoś się trzymało... Ukrywane wyjazdy za granicę z pozostawieniem rodziny bez żadnego oparcia, narastająca bieda. Były to lata 1988 – 89 i ten piekący gorzki wstyd, że trzeba wyciągać rękę po czyjaś pomoc... I nagle w tym oceanie nieszczęść, pojawia się szczęśliwy człowiek, któremu się coś udało, który chciał coś zrobić ze swoim złamanym życiem i zrobił! Dziewczyna, która wyrwała się z rynsztoka i ta, która zakochała się w Arabie i chciała z nim uciec... – mówiła po latach nadal w emocjach.

To był program „Telewizja nocą”. Znakomicie pomyślany: nieznanymi, ale świetnymi reporterzy kręcili reportaże o ludzkich sprawach, a Halina Miroszowa z Aleksandrem Małachowskim na żywo „obrabiali” te ludzkie losy na antenie.

„Telewizja nocą” zaczynała się w każdą środę od 1987 do 1990 roku rzeczywiście w nocy, bo o 23.00. W każdy czwartek cała niewyspana Polska dyskutowała o sprawach, które ujawniała Halina Miroszowa z Aleksandrem Małachowskim.

I cała Polska kochała „panią Halinę” i „pana Aleksandra” za mądrość, dobroć, takt, uczciwe z troskaniem losem zwykłych ludzi ze zwykłymi codziennymi sprawami.

Był to chyba ostatni program TVP, którym żyła cała Polska...

2

Piękne, mądre życie. Do bólu polski życiorys: z patriotycznym rodowodem, z łomżyńskim harcerstwem, z Szarymi Szeregami, Armią Krajową, na barykadach Warszawy, potem na jej gruzach przy odbudowie. Wielka dziennikarka radiowa i telewizyjna z sercem na oścież otwartym do ludzi. I jednocześnie ciągle w tej niezwykłej, pokornej ciszy, prawie na drugim planie, bo, jak powtarzała, z drugiego siedzenia zawsze widać więcej. Ale jak było trzeba, nie żałowała pięści, by walczyć w stół, rzucić przekleństwem, gdy sekretarz komitetu zakładowego chciał z radia wywalić znakomitego dziennikarza za dowcip: „Jaka jest różnica między Gomułką a Gierkiem? Coraz mniejsza...”

Aż doczekała się sama. Po prawie 50 latach kolejny naczelny z partyjnego rozdania uznał: „Słabiutko ostatnio, pani Halinko, mamy

lepszyc, musi pani odejść”. Nie trzasnęła pięścią w stół, cichutecznie wyszła z gabinetu. Powiedziała mi kiedyś: „Myślałam tylko o tym, żeby temu sukinsynowi nie dać satysfakcji, żeby się przy nim nie rozryczeć. On dobrze wiedział, że telewizja była całym moim życiem, domem. Ryczałam jak głupia, ale na ulicy...”

3

1 lipca z Wandą Wałkuską i Józkiem Babiem odwiedziłam ją w Domu Aktora w Skolimowie przy okazji imienin. Po długich wspominkach i żartach zegnaliśmy ją, jak zwykle pełną wdzięku, żaru, energii i nadziei, umówieni na spotkanie urodzinowe 28 września.

Odprosiła nas do windy. Zanim zamknęły się drzwi, uśmiechnięta machała nam ręką. Szybko wyciągnąłem komórkę, chciałem mieć takie Jej zdjęcie. Nie zdążyłem. Drzwi windy zatrzasnęły się głucho...

WAWRZYNIEC KŁOSIŃSKI

(W tekście wykorzystałem fragment autobiograficznej książki Haliny Miroszowej „Mój czas”, wydanej w 2008 r. przez Towarzystwo Przyjaciół Ziemi Łomżyńskiej).



Podporucznik AK Halina Miroszowa (archiwum rodzinne)

Obywatele chcieli plac!

Plac zabaw w Parku Miejskim przy ulicy Strażackiej w Grajewie, zgłoszony do „budżetu obywatelskiego” przez Monikę Stefańską, zdobył w głosowaniu pierwsze miejsce. Otrzymał 1 607 głosów (na oddanych razem 7 962). Budowa placu miała kosztować 100 000 zł. Miasto w drodze zapytania ofertowego znalazło wykonawcę za 72 000. Ma być gotowy do 18 sierpnia.

Mieszkańców Grajewa powinna też ucieszyć druga informacja. W miejscu zaszypanego starego basenu powstanie boisko do gry w piłkę siatkową.

Do budżetu obywatelskiego zgłoszonych zostało 15 pomysłów. Na drugim miejscu znalazło się wyposażenie pracowni matematycznych i przyrodniczych w ZSM nr 1 w Grajewie w pomoce, umożliwiające uczniom samodzielne przeprowadzenie doświadczeń i poszerzenie oferty zajęć pozalekcyjnych rozwijających uzdolnienia (1 559 głosów).

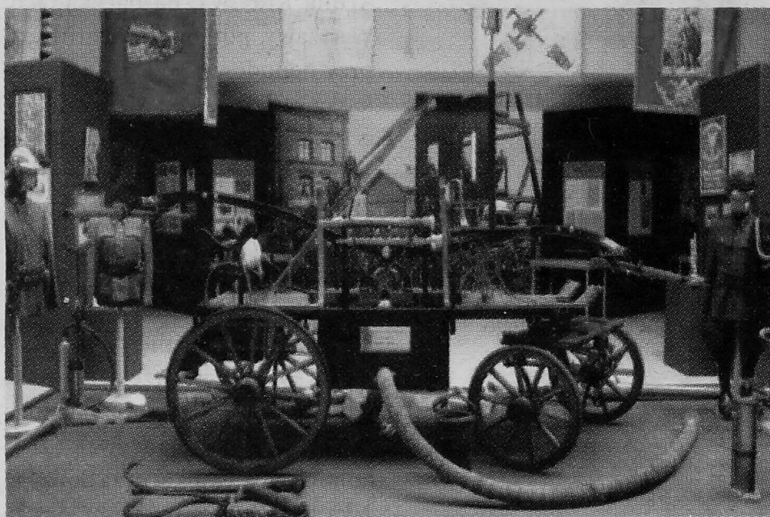
Doradcy... posprząta! miasto!

Ul. A. Mickiewicza i obejście dworca PKP w Grajewie posprząta! Młodzi Doradcy Burmistrza w myśl hasła „Dbajmy o to, co nasze”.

„Doradcy” są nieformalną grupą młodzieżową, która chce ożywić i zachęcić mieszkańców do wspólnego działania. Grupa powstała na początku wakacji. Wcześniej z inicjatywy burmi-

stra miasta Adama Kiełczewskiego została powołana, jako trzecia w województwie (po Białymstoku i Siemiatyczach), Młodzieżowa Rada Miasta Grajewa.

Młodzi Doradcy Burmistrza zorganizowali też „noc filmową” w plenerze i chcą jeszcze w wakacje zorganizować warsztaty artystyczne i dzień sportu.



Muzeum Pożarnictwa w Szczuczynie

Oddaj krew

W poniedziałek, 11 sierpnia (godz. 9.00 – 14.00) przed budynkiem Urzędu Miasta w Grajewie (ul. Strażacka 6A) będzie można oddać krew w ambulansie Regionalnego Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Białymstoku.

Będzie parking

Do 10 września zakończy się budowa parkingu naprzeciw Przedszkola Miejskiego Nr 6 w Grajewie oraz wjazdu łączącego parking z drogą osiedlową. Budowa kosztować będzie około 100 tys. zł.

Dożynki

Mieszkańcy Kacprowa (gm. Grajewo) wykonają wieniec na dożynki parafii pw. Matki Boskiej Nieustającej Pomocy w Grajewie, które odbędą się 15 sierpnia. Wieniec ten później będzie reprezentował parafię na dożynkach powiatowych i diecezjalnych.

Kino pod gwiazdami

Na „kino pod gwiazdami” zaprasza do amfiteatru w piątek (8 sierpnia, godz. 21.00) burmistrz Rajgrodu.

Po żniwach

„Zboże zebrane, sypało średnio. Teraz zbieram słomę”, mówi Jarosław Gałązka z Rogienic Wielkich (gm. Mały Płock).

Zbierał pszenżyto, trochę pszenicy i głównie mieszanki zbożowe. W Polsce, w porównaniu z innymi krajami Europy, występuje największe zróżnicowanie jakości gleby na małej powierzchni. Mieszanki zbożowe są bardziej tolerancyjne na taką różnorodność, niż czyste zasiewy zbóż (tylko jęczmień, czy tylko owies) i dają większe polony. W Polsce około 1,45 mln ha obsiewanych jest mieszankami; w Podlaskiem prawie połowa zasiewów zbóż.

W gospodarstwie Jarosława Gałązki mieszanki będą przeznaczone na paszę dla krów. Obrabia 35 ha, prowadzi mleczne gospodarstwo (20 krów dojnych). Po po zbiorze słomy zajmie się podorywką, wapnowaniem, w we wrześniu czekają go jeszcze żniwa kukurydziane.



Ogień na polu



„Spalił się cały kombajn. Do niczego się nie nadaje. Na szczęście, syn zdążył wyskoczyć z kabiny i uratował życie. To wysokość ponad trzy metry, ma złamane palce u nogi, założony gips do kolana, chodzi o kulach. Nie chodziłam na pole, nie widziałam tego, tylko płakałam”, powiedziała Pelagia Piaśnik z Nowego Rakowa.

W czwartek jej syn Michał kombajnem zbierał z boże. Kombajn zapalił się. Z pomocą przybiegli sąsiedzi, natychmiast przyjechali strażacy. Gasili kombajn, okopali, aby nie zapaliło się zboże i słoma. Na szczęście, nie wybuchł zbiornik paliwa.

To nie jedyny pożar na polu.

Tydzień wcześniej palił się kombajn Kurkowie (gm. Grabowo), 28 lipca w Zaskrodziu (gm. Kolno), 3 sierpnia w Wygranem (gm. Mały Płock). W Rogienicach Wielkich (gm. Mały Płock) spaliła się na polu belarka do zbioru słomy.

„Wcześniej też zdarzały się co jakiś czas pożary maszyn na polu, ale nie tak często jak w tym roku. Na funkcjonowanie maszyn rolniczych, które może są już bardziej wyeksploatowane, wpływają także wysokie temperatury. Praca na polach jest długotrwała, a przy takich upałach jedna iskra powoduje pożar”, skomentował komendant KP PSP w Kolnie Lech Kowalczyk. Fot. archiwum

Półkolonie w Porytem

56 dzieci ze wsi Sokoły, Rogale, Dziegiele, Dzierzbia, Jurzec Włosciański, Jurzec Szlachecki i Poryte rozpoczęło w poniedziałek (4 sierpnia) dwutygodniowe półkolonie w Porytem. „Dzieci są dowożone i odwożone szkolnym autobusem, korzystają z obiadu i słodkiego poczęstunku, w programie różnorodne zabawy i dwie wycieczki”, powiedziała organizatorka półkolonii dyrektor GOK w Stawiskach Katarzyna Dzikowska.

Wygodnie na cmentarzu

Nowe alejki i nowe ujęcia wody powstają na cmentarzu w Kolnie za pieniądze z funduszu obywatelskiego.

Remonty w szkołach

„Przy szkole w Grabowie tylko kosmetyczne remonty: kawałek dachu, chodnik i obejście przy budynku. Poza tym uzupełnimy urządzenia do zabawy na placu dla dzieci”, poinformowała sekretarz gminy Grabowo Alina Turowska.

Żyjemy najkrócej!

Chociaż z roku na rok Polacy żyją coraz dłużej i tak jesteśmy w europejskim ogonie.

Jak wynika z raportu GUS, w porównaniu z czołówką państw Europy mężczyźni w naszym kraju żyją aż o 8 lat krócej, a kobiety o 4. To powoduje, że wśród 40 europejskich krajów Polska pod względem długości trwania życia jest na 28. miejscu, a kobiety na 24.

- Potrzeba około dekady, by przeciętny czas trwania życia zbliżył się do średniej unijnej – ocenia dr Piotr Szukalski, demograf z Uniwersytetu Łódzkiego. – A i to pod warunkiem, że spowolni tempo wydłużania się życia na Zachodzie, informuje „Rzeczpospolita”.

Najczęstszą przyczyną śmierci są choroby układu krążenia, z tego powodu kończy życie prawie co drugi Polak. Na szczęście, w ostatnich 20 latach liczba zgonów z tej przyczyny spadła o 6 pkt proc.

Co czwarty Polak umiera z powodu raka i według lekarzy takich zgonów będzie w najbliższych latach coraz więcej, co wiąże się ze... starzeniem się społeczeństwa.

Coraz mniej osób ginie w wyniku zatrucia, wypadków i urazów. W porównaniu z 2012 r. ich liczba spadła aż o 30 proc.

Dla nas pociechą może być to, że w naszym regionie ludzie żyją dłużej niż przeciętna w kraju. Nawigęcej także dożywa stu lat!

Listy

Ballada o źródleku

W miejscowości Gołasze Dąb (nie wszyscy wiedzą, no bo skąd) na posesji u Kuleszów ma swe źródło rzeczka Dąb. Czysta woda płynie w dal i przenosi wioski czar. Ma swój urok rzeczka ta co swe ujście w Narwi ma. Płynie przez wioski, łąki i pola nawilża ziemię taka jej rola. Raj mają ryby, wygodę ptaki a dla przyrody pożytek jaki. Pani Jasia tu obecna dziś swe tajemnice zdradza, że przed laty przy źródleku poznawała swego Tadzia. I od wielu lat przychodzą tej parze wspomnienia, chcą po prostu by to wszystko ocalić od zapomnienia.

Jan Dmochowski
Kulesze Kościelne

Śmietnik do góry kołami



Przed blokiem w podwórzu przy ulicy Dwornej 23 (to znane miejsce, bo jest tam siedziba MOPS) ponad tydzień stoi odwrócony do góry kołami śmietnik. To normalny kontener, do którego wrzuca się

śmieci bez segregacji. Podejrzewam, że ktoś dla żartu wyciągnął kontener ze śmietnika. Zastanawiam się, kto to zrobił, bo przecież klucze do drzwi śmietnika posiadają tylko pracownicy obsługi. No, nie tylko, zauważyłem także, że również dostają się tam w „legalny” sposób zbieracze puszek. W naszym rewirze grasuje Flip i Flap (takie przezwiska nadali im mieszkańcy). Ale to raczej nie oni.

A wracając do kontenera. Denerwuje, szpeci, jest bezużyteczny. Zgłosiłem sytuację w piątek, 1 sierpnia, do ZGM w Łomży. Pani, która przyjęła telefoniczne zgłoszenie (nie wiem kto, bo choć jest urzędniczką i powinna się przedstawić, niestety, nie przedstawiła się) zapewniła, że kontener zostanie zabrany do wtorku. Dopytałem wówczas, do którego wtorku. W odpowiedzi usłyszałem, że 5 sierpnia. Niestety, kontener nadal stoi (widać go na zdjęciu), nas denerwuje, a ZGM ośmiesza. Jak długo jeszcze?

Franciszek K.
(nazwisko do wiadomości redakcji)
Łomża

Brak Balik

Czy ktoś jeszcze pamięta te czasy, gdy do Balik latem jeździł czerwony autobus? Ja pamiętam. Wtedy mieszkańcy Łomży właśnie do Balik jeździli nad rzekę. Kuśla plaża na zakolu rzeki i woda była płytka. Pluskały się w niej moje dzieci. Pod wieczór wszyscy wracali autobusem do Łomży. Baliki nadal są w tym samym

miejsu, ale inne. Całe pogrodzone, nie ma prawie dostępu do rzeki. W ośrodku Caritas wypoczywają dzieci z różnych miejscowości. I dobrze, że wypoczywają. Ale niedobrze, że dla przybysza z Łomży nie ma tam już prawie wolnego miejsca. Mam żal do marszałka, że sprzedał całe nasze Baliki. A może sprzedając, nie przewidział, że zostaną tak wygrodzone i staną się prawie niedostępne dla innych.

Maria Sosnowska
Łomża

Żebraczy niepokój

„Żle się biednemu zasługuje, kto mu daje picie i jadło, gdyż przedłuża on tym sposobem jego nędzne życie”. To słowa starożytnego filozofa Plautusa. Do dziś aktualne. Bo przecież kto wrzuci do czapki żebrakowi pieniądze, to jednocześnie daje mu sygnał, że on nie musi starać się o żadne zajęcie, żeby normalnie zarobić na jedzenie. Ludzie mu dadzą. W Łomży pod kościołami znów pojawili się żebracy, znów, bo przez jakiś czas już ich nie było. Niby mi to nie przeszkadza, bo kierując się słowami rzymskiego filozofa, pomogę im, gdy nie dam im ani jeść, ani pić, ani pieniędzy. A jednak ich obecność i żebracze jęki burzą mój spokój. Czy żebrzą, bo nie mają, czy są cwaniakami, czy powinnam pomóc, czy ich zignorować, czy wspierając ich jednocześnie im szkodzę?

Zofia Rulewska
Łomża

Policja tropi piratów na...filmach!

Od miesiąca na internetową stronę podlaskiej komendy policji można przysłać sfilmowane wyczyny piratów drogowych. Przyszło 12 filmów z zarejestrowanymi takimi wyczynami innych użytkowników drogi, że każdy kwalifikuje się do zatrzymania kierowcy prawa jazdy.

„Sprawcy są namierzani i wkrótce odpowiedzą za brawurową jazdę”, zapowiada naczelnik Wydziału Ruchu Drogowego Komendy Wojewódzkiej Policji w Białymstoku Paweł Maciejuk.

W ten sposób policja stara się wykorzystać rosnącą popularność sprzętu nagrywającego i zamieszczanych w sieci filmów z wyczynami pi-

ratów drogowych. Moda ta przyszła z Białorusi i Rosji, gdzie policja jest tak skorumpowana, że bez udokumentowania zdarzenia, ofiara może stać się sprawcą. Kierowcy od dawna instalują tam więc kamery główne po to, by mieć niezbita dowody w spornych sytuacjach.

Pomysł policji można uznać za zachęcanie ludzi do donosicielstwa. Ale w ubiegłym roku na drogach w naszym województwie zginęło ponad 130 ludzi...



Spalili im samochód, bo są Czeczenami

Z Czeczeni rodzina Alberta Umarowa uciekła, gdyż groziły im prześladowania. Od 4 lat są w Polsce, oczekując na nadanie statusu uchodźców. Najpierw mieszkali w ośrodku w Białej Podlaskiej, potem w Lublinie. Od 2011 roku w Białymstoku. W październiku 2012 roku ktoś dobijał się do ich drzwi siekierą. Sprawcy nie ujęto. Zmienił mieszkanie. Zadomowili się, kupili fiata palio weekend. W zaparkowanym pod blokiem aucie najpierw ktoś wybił jedną szybę. Po dwóch tygodniach ktoś powybił wszystkie. Tym razem śledczym udało się ustalić sprawcę, którym okazał się są-

siad. Dwudziestoparolatek z bloku obok, bardzo krótko ostrzyżony, który był już karany. W sądzie wyjaśniał, że nic nie pamięta, bo był pijany, ale „Czeczeńców nie lubi”, bo są tu nielegalnie i na pewno przybyli ze złymi zamiarami. Został skazany na grzywnę oraz odsiadkę w domu z „bransoletką” elektronicznego dozoru.

W muzułmańskie święto Ramadan rodzina Alberta Umarowa pojechała do meczetu na Hetmańską. Wrócili do domu dopiero około północy. Chwilę później zobaczyli, że ich samochód płonie. Żona Alberta boi się nawet wyjść z dzieckiem na plac zabaw.

Gdzie Dąb wypływa Gołasz korzenie...

„Nasza wieś jest trochę zapomniana, bo leży dalej od innych wsi w gminie. Chciałam innym pokazać, jak my tu żyjemy, jak sobie radzimy, jak sobie pomagamy, jak spędzamy czas, chociaż nie mamy świetlicy. Chciałam też zorganizować rozrywkę dla dzieci w czasie wakacji. Pomyśl festynu na moim podwórzu poparli wszyscy mieszkańcy wsi. I bawiliśmy się wspólnie”, opowiada Janina Kulesza (lat 64) ze wsi Gołasz Dąb.

Wieś historyczna, bo z usytuowanego w jej środku stawu wypływa rzeczka Dąb, która jest dopływem Narwi. Janina Kulesza chciała także o tym wszystkim przypomnieć. 44 lata temu nad rzeczką poznała Tadeusza Kuleszę. Po dwóch miesiącach znajomości 25 lipca wzięli ślub. Janina mieszka w Gołaszach Dębie 44 lata, chwali sąsiadów za życzliwość i serdeczność. Do organizacji festynu włączyli się wszyscy, a we wsi dzisiaj są 32 domy.

„Ogarnęła mnie wielka radość,



gdy w niedzielę, 3 sierpnia, przed południem gospodynie niosły do mnie ciasta. Szły sznureczkiem jedna za drugą, a jakie pyszności, jakie wspaniałe pomysły. Inne panie upiekły babkę ziemniaczaną, inne bigos. Wszystko przygotowały za własne pieniądze”, opowiada szczęśliwa Janina.

Na jej dużym podwórzu (66 arów) bawiło się prawie 200 ludzi. Dla dzieci były lody, zabawy i przejażdżki kucykiem. Do rośli słuchali występów zespołu

Laskowianek, okolicznościowego wiersza napisanego przez poetę Jana Dmochowskiego z Kulesz Kościelnych. Młodzież bawiła się przy muzyce mechanicznej, przygotowanej przez Piotra Krajewskiego. Była pyszna gościna, zabawa, tańce. I co podkreśla, Janina Kulesza, wszyscy wytwornie bawili się bez alkoholu. Przyjechali nawet wójt Józef Grochowski i starosta wysokomazowiecki Bogdan Zieliński. (Wiersz Jana Dmochowskiego na str. 9).

Ubyło mieszkań-ców?



7 600 mieszkańców Wysokiego Mazowieckiego spośród 9 700 złożyło deklaracje „śmeciowe”. Brakuje ok. 2 000 deklaracji. Zdaniem burmistrza, w tej ilości są studenci, mieszkańcy, którzy wyjechali za granicę lub do pracy do innej miejscowości.

Nowe mieszkania

372 000 zł dotacji otrzyma Wysokie Mazowieckie na przebudowę budynku przy Armii Czerwonej 4, w którym utworzy mieszkania socjalne.

Dachy bez azbestu

55 470 zł dotacji otrzymała gmina Kobylin Borzymy na usuwanie azbestu. Pieniądzy wystarczy na usunięcie azbestu z 43 domów.

Sokoły Music Prix

Sokoły Music z GOK w Sokołach zdobył Grand Prix na VIII Festiwalu Muzyki Ludowej „Dawne pieśni – młode głosy” w Waniewie.

POWIAT ZAMBROWSKI

Siłownia z...mięśni!

W Zambrowie powstał plac do street workout'u, czyli zestaw do ćwiczeń z wykorzystaniem wyłącznie własnego ciała. Starła się o niego grupa nastolatków. Kilka miesięcy temu napisali petycję, zebrali podpisy i przekazali do urzędu miejskiego. Władze Zambrowa z miejsca „kupiły” pomysł. Zestaw do ćwiczeń właśnie ustawiony został przy miejskim zalewie.



Za 69 000 zł z budżetu miasta budowana jest nowa kaplica na cmentarzu komunalnym w Zambrowie. Po jej skończeniu administrator Andrzej Bałazy zajmie się zagospodarowaniem terenu, ułożeniem kostki, podłączeniem wody. Całość na być gotowa do połowy września.

Bazylika z wizji



Na łące za tym krzyżem stanie bazylika...

„Na łące za tym dużym krzyżem będzie tu kiedyś stała bazylika. Duży kościół z pięknymi kolumnami i krużgankami. Widziałam go, piękny, ale minie jeszcze sporo lat, zanim powstanie. Mnie już nie będzie wtedy na tym świecie. To miejsce wybrał sobie Pan Jezus”, powiedziała zakonnica Czesława Polak z Ostrożnego.

W lipcu minęło 30 lat od jej pierwszego objawienia. Rocznicową mszę świętą w kaplicy w Ostrożnem odprawiał ks. bp. Janusz Stepanowski w asyście 11 księży.

„Było ponad tysiąc ludzi. Pan Jezus się cieszył. I ja też się cieszy-

łam”, dodała siostra Czesława.

Jest twórczynią i strażniczką miejsca kultu, które tworzyła według wskazówek, otrzymywanych w wizjach. Ma je nadal. Do Ostrożnego przyjeżdżają ludzie ze swoimi troskami i radościami. Siostra Czesława zauważyła, że dużo wśród nich jest z Łomży. Ze smutkiem opowiada o kradzieży z kaplicy złotych łańcuszków, które wierni jako wota dziękczynne zawiesili na dłonie Matki Boskiej. Było też włamanie do sąsiedniego domu oazowego. Tam nic nie zginęło, bo nic nie było, ale złodzieje zniszczyli drzwi.

Jest krew!



41 zambrowian oddało w ubiegłym tygodniu 20 litrów krwi, a 7 zapisało się do Rejestru Niespokrewnionych Potencjalnych Dawców Szpiku.

Do Hodyszewa

Na rowerową pielgrzymkę z Zambrowa do Hodyszewa w sobotę, 9 sierpnia, można jeszcze zapisać się u Eugeniusza Borowskiego (664 035 025).

Niespodzianka

Nowa sala gimnastyczna, plac zabaw, klasy i sprzęt audiowizualny powita po wakacjach uczniów Szkoły Podstawowej w Wiśniewie. Rozbudowa szkoły, w której uczy się ponad 100 uczniów, kosztowała gminę Zambrów prawie 600 tys. zł.

Z ks. Dawidem do Bułgarii

180 dzieci z Zambrowa wyjechało na dwunastodniowy obóz nad Morze Czarne do Bułgarii. Wyjazd zorganizował ks. Dawid Rosiński z parafii Trójcy w Zambrowie.

Nie słyszałam, aby kiedyś przyjechała do Paproci córka marszałka Piłsudskiego albo jego wnuk, wnuczka, czy ktoś inny z rodziny. Do naszej wsi przyjeżdżali Niemcy, którzy tu kiedyś mieszkali albo ich krewni. Teraz rzadko. Ale od Marszałka na pewno nie było tu nikogo”, zapewnia Zofia Kozuszek z Paproci Dużej.

Ma 94 lata, czyli tyle samo, ile córka Marszałka Jadwiga Piłsudska – Jaraczewska (dokładnie jest o 5 dni starsza od Zofii), która mieszka w Warszawie. Gdyby córka, wnuk Krzysztof, wnuczka Joanna lub ktoś inny z rodziny Piłsudskiego przyjechał do Paproci Dużej i rozpytywał o kościół, w którym Marszałek brał ślub, to przecież szukałby także kontaktu z najstarszymi mieszkańcami. A ona, Zofia Kozuszek, jest najstarsza. Powiedziałaaby wtedy, że kościoła, w którym 15 lipca 1899 r. o godzinie 10.00 brał ślub Józef Piłsudski z Marią Juszkiewiczową, nie ma. W miejscu dawnego kościoła nie ma nawet jednej starej cegły, która „pamiętałaby” tamto wydarzenie.

A tamtego lipca, jak zapisał pastor Kacper Mikulski, „stawił się do ślubu Klemens Piłsudski, kawaler, kupiec z Łap, urodzony w majątku w Zułowie, lat 31, syn Józefa i zmarłej Marii z domu Bilewicz, małżonków Piłsudskich, wyznania ewangelicko-augsburskiego”. Stawiła się również „Maria z domu Koplewska, rozwiedziona z winy męża, zamieszkała w Łapach, urodzona w Wilnie, lat 33, córka zmarłego szlachcica Konstantego i Ludmiły z Chomiczów, małżonków Koplewskich, wyznania ewangelicko-augsburskiego”. Stawili się też świadkowie: Adam Piłsudski, lat 29, pomocnik architekta i Jan Piłsudski, lat 23, pracownik banku.

Przed wojną w Paproci Dużej mieszkali potomkowie niemieckich osadników, którzy przybyli tu w 1804 r. Mieli swój kościół, który był filią parafii ewangelicko-augsburskiej w Łomży. Piłsudski nie mógł zawrzeć ślubu w kościele katolickim, Bo żenił się z rozwódką. Z miłości do Marii zmienił wyznanie i tak oto znalazł się w Paproci Dużej.

Co ciekawe, o względy pięknej rozwódki zabiegał w Wilnie przy-



Kościół w Paproci Dużej, którego budowa zaczęła się 30 lat temu, stoi w tym samym miejscu i ma taką samą bryłę jak budynek, w którym 15 lipca 1899 r. brał ślub Józef Piłsudski

szły przywódca Narodowej Demokracji Roman Dmowski. Gdy jednak w 1892 r. z syberyjskiego zesłania za udział w zamachu na cara wrócił Józef Piłsudski, wybrała właśnie jego. Dmowski do końca życia (zmarł 2 stycznia 1939 r. w dworcu Lutosławskich w Drozdowie) został kawalerem i wielu uważało, że jego późniejsza wrogość wobec Piłsudskiego miała podłoże nie tyle polityczne, co osobiste.

Grzechu w Paproci Dużej hierarchowie kościoła katolickiego nie wybaczyli Piłsudskiemu nawet po śmierci: 23 czerwca 1937 abp Adam Sapieha, metropolita krakowski, zarządził przeniesienie stojącej w wawelskiej krypcie św. Leonarda trumny Piłsudskiego, jako niekatolika, poza obręb murów Katedry, do pustej krypty pod Wieżą Srebrnych Dzwonów. Była ona wprawdzie przeznaczona dla Marszałka, ale trwały jeszcze prace remontowe i czekało na rozstrzygnięcie konkursu na sarkofag.

Po wojnie w Paproci zamieszkali Polacy.

„Jeden z sąsiadów kupił od Niemców budynek kościoła. Potem kościół rozebrał i z jego czerwonej cegły wybudował obory. Sąsiad już nie żyje, obory stoją”, opowiada Zofia Kozuszek.

Wsi brakowało kościoła. 30 lat temu zaczęła się budowa nowej świątyni.

Zofia Kozuszek mogłaby o tym wszystkim opowiedzieć potomkom Marszałka. Powiedziałaaby też, że obecny kościół w Paproci Dużej stoi dokładnie w tym samym miejscu, co poprzedni i na zewnątrz wygląda tak samo, jak za czasów Piłsudskiego.

Dowodem pamięci wsi o Marszałku jest jego popiersie przed Szkołą Podstawową, której patronuje.

Starsza córka Marszałka Wanda Piłsudska zmarła w wieku 83 lat w 2001 r., też prawdopodobnie nigdy nie była w Paproci Dużej.



Zofia Kozuszek z Paproci Dużej jest pięć dni młodsza od córki Marszałka Jadwigi Piłsudskiej – Jaraczewskiej



Popiersie Józefa Piłsudskiego przed Szkołą Podstawową w Paproci Dużej



Jesteście
podłe!
Obie.
A gdzie trzeci
oszust?
Znajdę go!
I napluję
na tatusia!

Tajemnica

Zniknięcie

Gdy obie czekały w napięciu i rozpaczy na jakiś znak, raz jeszcze przeszperały w pamięci ostatnie godziny minuta po minucie, szukając jakiegoś sygnału, luki, w której mogłoby się ukryć to, co się wydarzyło. Wciąż miały nadzieję, że ona żyje.

Ranek był spokojny, taki jak zawsze. Krystyna wstała pierwsza, obudziła córki, Zosię i Ewkę.

Ewka, jak zwykle wstała ostatnia, usiadła w koszuli przy stole, pijąc kawę. Sklep, w którym pracowała otwierano o dziewiątej. Będzie szukać lepszej pracy. „Szukasz, żeby nie znaleźć. Naucz się czegoś, skończ jakiś kurs albo jedź do Irlandii zmywać naczynia!”, krzyczała czasem na nią. W krzyku kryła się złość, że Ewka nie dostała się na studia, nie jest tak ambitna, jak Zosia.

Zosia nie rozumiała matki. Przecież siostra, taka piękna, nie będzie sprzątać ani zmywać w Irlandii. Przecież została miss plaży w Augustowie! Też chciałaby być taka piękna. Ewa miała długie blond loki, a ona proste czarne; Ewa długie nogi, a ona...

Gdy tak siedziały w płaczu, nagle coś sobie przypomniały. Tego dnia Zosia wyszła do szkoły inaczej niż zwykle. Zawsze je całowała,

a tym razem wybiegła bez pożegnania. Dowiedziały się, że do szkoły nie dotarła! Zaczęły jej szukać, wydzwaniać po koleżankach. Zgłosiły zaginięcie na policję. Boże! Może ktoś ją siłą wciągnął do auta? Wywioził? Zgwałcił? Zamordował? Albo sprzedał na przeczepy?

Telefon milczał. Nagle Ewka wpadła w pocieszenie: może uciekła? Tak zwyczajnie, z domu? A jeżeli uciekła, może zostawiła jakiś list? Obszukała wszędzie. Nie zostawiła...

Srebrna toyota...

Zosia szła szosą i zatrzymywała samochody, bała się tirów i ciężarówek, więc tylko osobowe. Ale nikt nie stawał. Bolały ją nogi, była głodna. Niosła ze sobą bunt i żal. Już nie płakała. Płakała wczoraj, gdy wszystko zrozumiała. Zapadał zmrok. Zobaczyła srebrną toyotę, bez przekonania machnęła ręką. Samochód stanął. Elegancki mężczyzna otworzył drzwi, poczuła piękny zapach.

Strach

W Warszawie powiedział, że ją podwiezie do trasy na Kraków, bo tak chciała, ale najpierw muszą coś zjeść, bo jest głodny. I zaprasza ją na kolację. Zatrzymał

się przed parterową willą w ogrodzie. Otworzył drzwi. Wszystko było w drewnie, dywanach i kaflach. Nigdy nie była w takim domu. Z pokoju wyszła kobieta. „To jest Beatka (Zosia tak mu się przedstawiła), zabrałem ją z drogi, jedźcie do cioci do Krakowa, a to moja żona, Hania. Kochanie, zrób nam coś do jedzenia. Skoczę po papierosy zaraz wracam”, powiedział i wyszedł. Minęło pół godziny, czterdzieści minut, nie wracał. Zjadła kanapki z szynką, jajecznicę, wypila herbatę, a jego nie było. Ogarnęło ją przeczucie niebezpieczeństwa: uciekać, uciekać, jak najszybciej! Poderwała się, nie zważając na Hanię, wybiegła do holu. W tym momencie otworzyły się drzwi i stanął w nich kierowca srebrnej toyoty oraz dwóch cywili. „Policja. Zofia...? Idziesz z nami”, powiedział jeden z nich.

Napiętnowane

Zerwały się, objęły ją, całowały, tuliły. Stała zimna, martwa, bez jednego gestu. Gdy wyszli policjanci, odepchnęła je mocno z całych sił. Ewka poleciała na meblóściankę, matka upadła obok stołu.

„Nienawidzę was! Jedną bardziej od drugiej! Oszustki. Święta i lalka Barbie. Cały świat mogły-

ście oszukać. Ale nie mnie! Zresztą, cały świat jest zakłamany. Podłe! Podłe!”, wykrzyczała. „O czym ty mówisz?” „O tym!”. Pod nogi rzuciła im papier. Spojrzały na siebie, poznały od razu. Był w czarnym pudelku pod zdjęciami na szafie. Akt urodzenia Zosi. Matka: Ewa... „Ewka, laleczka Barbie, więc to ty jesteś moją matką!? Wyparłaś się mnie! A gdzie trzeci oszust! Znajdę go. Napluję na tatusia!”, Zosia zaczęła głośno, rozpaczliwie płakać... Stały skamieniałe.

„Dobrze, powiem ci do samego spodu! Sama wychowałam Ewkę. Jej ojciec, wówczas mój chłopak zostawił mnie tak, jak chłopak Ewę, gdy była z tobą w ciąży. Nie chciałam, by miała takie samo życie, jak ja. Napiętnowane. Mieszkaliśmy na wsi pod Zambrowem. Przeniosłyśmy się do Łomży. Gdy się urodziłaś, miałam 35 lat... Kochamy cię tak bardzo...”, wyszeptała Krystyna i urwała. Wstrząsnął nią bezgłośny płacz.

Zosia powoli się podniosła, a potem z całych sił przytuliła do matki i...babci.

„Ale dalej będę mówić do ciebie mamo, dobrze?”, szepnęła do ucha Krystyny.

ALICJA MINKOWSKA

Fot. Leszek Paradowski

Dla urodziwej łomżanki trzech koledzy stracili głowę. „Wstrętna dziewa!”,
oceniają zgodnie ich matki

Marek był śliczny.
Paweł był bogaty.
Tomek był
zazdrosny.

1

Jako pierwszego poznała Marka. Na „osiemnastkę” jej koleżanki przyszedł z jakąś szarą myszą. On śliczny, a ona totalna rozpacz pod każdym względem. Nic dziwnego, że natychmiast wpadli sobie w oko. Tańczyli i tańczyli, a mysz siedziała w kącie, piła i płakała. Z „osiemnastki” Martyna i Marek wyszli razem. Umówili się następnego dnia po lekcjach. Nie spóźnił się ani minuty! Odtąd zostali parą. Pokazywała się z nim na wszystkich towarzyskich imprezach i musiała... pilnować przed dziewczynami. Wszystkie na niego leciały! Ale Martyna nie była zakochana! Uwielbiała być w jego towarzystwie, bo tyle dziewczyn zazdrościło jej takiego faceta! Przedstawił ją rodzicom. Jeździła z nimi na działkę, do krewnych, uczestniczyła we wszystkich uroczystościach rodzinnych, dostawała prezenty. Było super! Ale co za dużo, to niezdrowo. Powiedziała mu „żegnaj”.

– Na oko, owszem, ale „w środku” od początku mi się nie podobala – mówi dzisiaj jego matka. – Opuścił się przez nią w nauce, bo zakochał się z butami! A ona sobie zakpiła! Wariatka! Wstrętna dziewa! Nie raz miałam ochotę na ulicy wytrząsać ją po pysku. I żałuję, że tego nie zrobiłam.

2

Drugi był Paweł. Od paru lat jego ojciec jest w USA, więc dziewczyny zmieniał tak często, jak samochody, czyli jak rękawiczki. Pierwszy raz spotkali się w pubie. Paweł przysiadł się do towarzystwa Martyny. „Jesteś moją polarną gwiazdką!”, wyszeptał jej w ucho po godzinie i zaprosił na przejażdżkę. I tak

Ich trzech



3

Tomek pojawił się w życiu Martyny za sprawą jej kuzyna, który uznał, że oboje do siebie pasują. Coś w tym było. Niezły na oko, sympatyczny, czytany i „poukładany”, jak oceniła. Szybko okazało się, że także bardzo czuły i bardzo zazdrosny. Niemal codziennie dostawała kwiaty, a co pewien czas prezent). Na ulicy, w pubie, na dyskotecie, nawet w mieszkaniu niemal bez przerwy trzymał ją za rękę. Gdy gdzieś się wybierali, żądał zapewnienia, że nie zatańczy z nikim innym, a najlepiej w ogóle. Przeglądanie jej „komórki” stało się czymś normalnym. Jakiś czas nawet ją to śmieszyło i wbijało w dumę, ale gdy któregoś dnia oświadczył przy swoich rodzicach, że tylko Martyna może być jego żoną, zapaliła się czerwona lampka. Nie było innego wyjścia, jak tylko powiedzieć „żegnaj”.

– Nie spał, nie jadł, nie uczył się i płakał – wylicza matka Tomka. – Nie pomagało żadne tłumaczenie ani nowy komputer o jakim marzył! Wyrachowana wariatka, która zagrała na jego uczuciach!

4

Przed Martyną sesja poprawkowa z trzech egzaminów, bo odpuściła na wiosnę mocno. A skusiła się na psychologię, jest co zakuwać. Od czasu do czasu ma ochotę zadzwonić do któregoś z „byłych” i skonsultować wiedzę z różnych dziedzin. Ale tylko ze „względów naukowych”, podkreśla. Żeby nie pomyślał sobie, że może jej na nim zależy. Nie zależy, bo od miesiąca spotyka się z Krystianem. Jest śliczny, bogaty i zazdrosny.

JOANNA RADOŃSKA
Fot. archiwum

Ogłoszenie w KONTAKTACH

już za dzień!
Bez dodatku za
ekspres!
Nadaj ogłoszenie w
„Kontaktach”
w środę do godz. 12.00
Ukaże się już w
czwartek rano!

BIURO KREDYTOWE

- kredyty konsolidacyjne, hipoteczne, na rozwój działalności gospodarczej (od 1 miesiąca działalności)
- leasing samochodów i maszyn
- dla rolników do 300.000 bez zabezpieczeń.

18-300 Zambrów
ul. Fabryczna 3a/12
tel. 698 098 174

GARAŻE Blaszane
BRAMY Garażowe
KOJCE dla Psów

Najniższe **CENY**
Różne wymiary
Transport i montaż
GRATIS cały KRAJ
Dogodne **RATY**

GARAŻE WZMOCNIONE

86-225-23-11 85-733-60-26
29-642-34-61 87-735-13-65
512-853-323
www.konstal-garaze.pl

KURSY NA OPERATORÓW MASZYN BUDOWLANYCH

CSL LEKTOR 504 175 696

Łomża Al. Legionów 27

WWW.KURSYLEKTOR.PL

KOPARKI - ŁADOWARKI - WALCE DROGOWE - ZAGĘSZCZARKI - NOŚNIKI
WÓZKI - PRAWA JAZDY - SZKOLENIA OKRESOWE - HDS - ADR

BUDOWNICTWO

Szamba betonowe 668 - 581 - 242
(p-000165-o-i)

PRODUCENT siatki ogrodzeniowej.

Słupki, panele, bramy,
SZTACHETY METALOWE.
86 216 - 22 - 27, 604 - 231 - 333
www.siatki-stal.pl

(fak. 120-o-i)

SZAMBA BETONOWE WODOSZCZELNE ATESTOWANE RÓŻNE POJEMNOŚCI MONTAŻ GRATIS

600 - 588 - 666

(p-000137-o)

FINANSE

POŻYCZKI Express Credit, Mazo-
wiecka 1/27; 510 - 500 - 119

(fak. 186-o-i)

Ale szybka gotówka - nawet
10 000 zł! Proste zasady, bez zbęd-
nych formalności. Provident: Pol-
ska SA 600 - 400 - 295 (opłata wg.
taryfy operatora).

(fak. 273/14)

Szybkie pożyczki, kredyty,
500 - 547 - 057

(fak. 283/14)

KURSY

Kursy i szkolenia: audyty efektyw-
ności energetycznej, termowizja,
syndyk, świadectwa energetycz-
ne, licencjonowany pośrednik i za-
rządca nieruchomości, doradca
energetyczny. Tel. 660 - 728 - 418;
www.sedpol.com.pl

(fak. 296/14)

LOKALE

Do wynajęcia 2 pokoje
w Łomży, ul. S. Konwy, 2 piętro,
z meblami, cały koszt 820 zł/m,
tel. 796 - 079 - 559

(fak/sms)

MOTORYZACJA

Autowypożyczalnia

604 - 430 - 889, 86 216 - 32 - 42

(fak. 138/14-o-i)

NAUKA

Studia podyplomowe: wycena nie-
ruchomości, doradca ds. ochro-
ny środowiska, tel. 660 - 728 - 418,
www.sedpol.com.pl

(fak. 296/14)

NIERUCHOMOŚCI

Sprzedam dom ul. Krucza,
516 - 597 - 001

(p-000163-o-i)

Sprzedam działkę leśni-
skową niedaleko Rajgródu,
tel. 601 - 077 - 564

(fak/sms)

PRACA

DORADCA HANDLOWY
Działu Sanitarnego i Hydraulicznego

Opis stanowiska:
Osoba zatrudniona na tym stanowisku
zapewnia miłą i fachową obsługę klien-
tów sklepu z zakresu sprzedaży produk-
tów działu. Uczestniczy w zaopatrzeniu
i utrzymaniu działu oraz wykonuje inne
zadania powierzone przez przełożonego.

Wymagania:

- wykształcenie min. Zawodowe;
- min. 12 miesięcy doświadczenia
zawodowego na podanym stanowi-
sku pracy w podobnym dziale;
- znajomość pakietu MsOffice;
- wysoko rozwinięte umiejętności ko-
munikacyjne;
- umiejętność pracy indywidualnej
i zespołowej;
- zaangażowanie.

Oferujemy:

- pracę w młodym zgranym zespole;
- możliwość szkoleń;
- po okresie próbnym motywacyjny
system wynagrodzeń.

Kontakt: 605 305 305, e-mail: irena.
podbielska@skladpodbielski.pl.

Firma transportowa zatrudni
kierowców w transporcie
międzynarodowym z kat. C+E,
663 - 223 - 306

(fak. 260/14-o-i)

Firma budowlana zatrudni wykwa-
lifkowanych FACHOWCÓW z du-
żym DOŚWIADCZENIEM do docie-
pleń budynków. Praca na terenie
Warszawy, tel. 510 - 626 - 913

(fak. 298/14-o)

Firma budowlana zatrudni
wykwalifikowanych DEKARZY
z dużym DOŚWIADCZENIEM.
Praca na terenie Warszawy,
tel. 510 - 626 - 913

(fak. 298/14)

USA-WIZY 501 - 809 - 640

ROLNICTWO

ZBIORNIKI DO MLEKA SKUP,
stan techniczny obojętny,
SPRZEDAŻ, WYMIANA,
Ostrołęka, Składowa 2 MARGO.
Tel. 29 - 769 - 09 - 89.

(fak. 278/14-o-i)

Sprzedam działki budowlane
o powierzchni 30 arów i 15 arów
w Jeziorku, 601 - 441 - 069

(p-000171-o-i)

Sprzedam jałówkę wysokocielną
termin 20.09.204, 86 473 - 74 - 50,
510 - 828 - 363

(p-000188-o)

Byczki mięsne, cielęta sprzedam,
534 - 281 - 961, 696 - 137 - 837

(fak. Proforma 01/08/2014)

Skup zboża: pszenica, owies,
jęczmień, żyto, pszenżyto,
kukurydza, lubin, bobik
itp. Min 24t. Zapewniam
transport, place w dniu odbioru,
tel. 509 - 942 - 079

(fak/sms)

RÓŻNE

DEKORACJE weselne i okoliczno-
ciowe, 696 - 885 - 102.

(p-398-o-i)

RTV-AGD

CYFROWE ANTENY, DEKODERY
SAT, DVB-T FERGUSON,
CENTRUM NC+ Łomża, Plac
Niepodległości 9. Zdzisław Ksepka
Zaprasza. 86 216 - 34 - 38

(fak. 11/14-o-i)

SERWIS RTV, Śniadeckiego 17,
86 218 - 00 - 01.

(fak. 281/14-o-i)

SPRZEDAM

Używane meble sklepowe,
603 - 066 - 067,
www.mebledosklepu.pl

(fak. 98/14-o-i)

KONKRET

Pożyczki dla każdego

* POŻYCZKI pozabankowe

* KREDYTY wielu banków

ŁOMŻA, ul. Dmowskiego 1A, tel.: 794 000 506

KASA czeka na CIEBIE www.konkretsc.pl

OGŁOSZENIA DROBNE SMS-EM!

Wpisz TYG, a dalej treść ogłoszenia, np. TYG Sprzedam dom, tel...
i wyślij na numer: 75 550

koszt 5 zł + VAT (6,15 z VAT)

Po wysłaniu sms-a otrzymasz zwrótną wiadomość, potwierdzającą
przyjęcie ogłoszenia. Jeżeli wyślesz sms-a do wtorku, Twoja ogłoszenie
ukaze się w czwartkowym wydaniu tygodnika „Kontakty” oraz na
stronie www.kontakty-tygodnik.com.pl. Wiadomość nie może
przekraczać 160 znaków (za znak uważana jest każda litera, spacja,
znak interpunkcyjny). W wiadomości nie mogą znajdować się znaki
polskie (ą; ę; ĩ; ń; ó; ś; ź; ż). Po przekroczeniu 160 znaków zostanie
naliczona opłata za drugi sms.

* usługa nie dotyczy ogłoszeń towarzyskich



**Garaże blaszane – wzmocnione,
bramy garażowe, kojce dla
psów. Dowóz, montaż gratis!**
Producent 29 640 – 82 – 03,
85 733 – 52 – 11, 512 – 245 – 075,
www.robstal.pl

(fak. 237/140-i)

Do nabycia szczenięta (sarenki),
tel. 86 472 – 19 – 30

(p-000180-o)

Likwidacja Komisu z Meblami
Zachodnimi WYPRZEDAŻ –50%
Łomża, ul. Małachowskiego 2,
86 218 – 82 – 17

(p-000185-o-i)

TRANSPORT

Belgia, Niemcy, Holandia – po-
niedziałki, soboty i niedziele, DVD,
85 747 – 00 – 01, 602 – 664 – 771.

(fak. 09/14-o-i)

Frankfurt n/Menem i okolice – śro-
dy, soboty, 85 747 – 43 – 63,
602 – 681 – 677.

(fak. 08/14 -o-i)

**Wyjazdy z Polski w środę i
piątek: Niemcy, Belgia,
Holandia. Wyjazdy z Polski
w czwartek Niemcy kierunek
Frankfurt nad Menem, tel.**
85 741 – 69 – 57, 790 – 818 – 292

(fak. 282/14)

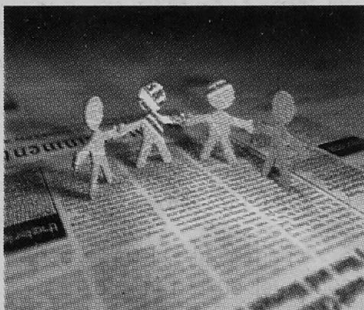
USŁUGI

Usługi koparko – ładowarką, du-
że doświadczenie, niskie ceny,
609 – 421 – 781

(p-000186-o)

Usługi koparko – ładowar-
ką, wykopy, plantowanie, drenaż
602 – 554 – 909

(fak. 166/14-o-i)



Dar uzdrawiania Filipińskiego uzdrowiciela JOSUE ANGSAITO PALITAYAN

Filipiński uzdrowiciel JOSUE PALITAYAN
jest jednym z czołowych najlepszych filipiń-
skich uzdrowicieli na świecie. Uzdrowiciel
jest długoletnim członkiem CHRISTIAN
SPIRITUAL REGENERATION MOVEMENT
inc. i STOWARZYSZENIA FILIPIŃSKICH
UZDROWICIELI.

Wywodzi się ze znanej i szanowanej na
FILIPINACH rodziny uzdrowicieli i zielarzy.
Swoje umiejętności odziedziczył po przod-
kach, a niespotykane ogromne umiejętności
i skuteczność uzdrawiania sprawiły że jest on
znany na całym świecie.

Moc uzdrawiania przekazywana jest w rodzi-
nach uzdrowicieli z pokolenia na pokolenie
i uzupełniana jest wieloletnią nauką
w klasztorach i szkołach.

Filipiński uzdrowiciel JOSUE PALITAYAN
działa na cały organizm. Znajduje zaburzenia



energetyczne różnych
organów i skutecznie
je eliminuje. Wzmacnia
naturalne siły obronne
pacjenta, udrażnia kanały.

Uzdrowiciel jest zdolny, poprzez intensywną
koncentrację, wytworzyć ogromną energię
wokół swoich rąk, którą przekazuje choremu.

Jego moc uzdrawiania pomaga w leczeniu:
chorób nowotworowych, wadach serca,
chorobach oczu, epilepsji, nerwicach,
deformacji kręgosłupa, miażdżycy, para-
lizach, kamieniach nerkowych i żółciowych,
chorobach prostaty, leukemii, wrzodach żo-
łądka i dwunastnicy, chorobach migdałów
i zębów, cystach, guzach piersi, chorobach
kobiecych oraz wielu innych schorzeniach.
Uzdrowiciel stosuje również zabiegi reflek-
sologiczne, które immunologicznie oddziały-
wują na schorowane i wycieńczone chorobą
ciało.

UZDRAWIANIE FILIPIŃSKIE jest pełne
tajemnic, tak jak sama historia powstania tych
wysp.

DOPÓKI PACJENT WIERZY W ISTNIENIE SIŁ
PONADLUDZKICH I JEST OTWARTY NA
DZIAŁANIE UZDROWICIELI, MOŻE ZAWSZE
OSIĄGNAĆ POMOC!

Przyjazd uzdrowiciela do Polski to kolejna
nadzieja dla setek chorych i cierpiących,
którym medycyna „odmówiła” możliwości
wyleczenia. Jego umiejętności oraz
indywidualne podejście do pacjenta stanowią
gwarancję powodzenia leczenia.

JOSUE PALITAYAN PRZYJMUJE:

**10 sierpnia BIAŁYSTOK, 11 sierpnia ZAMBRÓW I ŁOMŻA
12 sierpnia SUWAŁKI**

693 788 813, 784 608 847

Zapisy i informacja od poniedziałku do soboty w godz. 8-13 i 15-20



Łomża, ul. Polowa 45

**tel. fax: 086 216 62 26
604 051 082**

MIESZKANIA W ŁOMŻY

ul. Piękna – pow. 46,90 m²,

IV piętro, 3 pokoje – 140 000 zł

tel. 604 227 658

ul. Żeromskiego – pow. 49 m²,

I piętro, 3 pokoje – 145 000 zł

tel. 604 227 658

ul. Staffa – pow. 61,06 m², I piętro,

3 pokoje – 160 000 zł

tel. 604 051 082

DOMY

Zosin, gmina Łomża – pow.

99,3 m², pow. działki 1500

m², parterowy z poddaszem –

295 000 zł tel. 604 227 658

Krzewo, gmina Piątnica

– pow. 165 m², pow. działki

3100 m², wolnostojący – 399 000 zł

tel. 698 506 416

Łomża, ul. Jesionowa –

pow. 342 m², pow. działki

255 m², zabudowa szeregowa –

399 000 zł tel. 604 227 658

DZIAŁKI

Łomża, ul. Spokojna – pow.

756 m² – 60 480 zł tel. 604 051 082

Piasutno Żelazne, gm. Zbójna

– pow. 3006 m² – 69 138 zł

tel. 604 051 082

Gielczyn, gm. Łomża –

pow. 5599 m² – 188 000 zł

tel. 604 227 658

www.lomza.nieruchomosci.pl

RE/MAX
PLUS NIERUCHOMOŚCI

NA SPRZEDAŻ



360 tys. zł

Pawilon mieszkalno - usługowy
Łomża, Broniewskiego 18.
Idealny pod biznes i mieszkanie.



329 tys. zł

Dom w Starych Kupiskach ul.
Krótka 2, wolnostojący, po
remontie w 2011 r., pow. działki
1220 m², domu 319 m².



369 tys. zł

Dom w dobrej lokalizacji Łomża
ul. Leśna 45 z ładnym ogródkiem
na działce o pow. 285 m².



490 tys. zł

Dom wolnostojący bliźniak
Łomża Wyzwolenia 10. Do
podziału na dwa niezależne
domy. Działka 500 m².



350 tys. zł

Dom wolnostojący w bardzo
dobrej lokalizacji Łomża Polna
25. Super umeblowany, gotowy
do zamieszkania.



259 tys. zł

Dom całoroczny, na pięknej
działce o pow. 3372 m² z
zarybionym stawem we wsi
Orlikowo 18 gm. Jedwabne

KUPIJĄCY NIE PŁACI PROWIZJI



www.remaxplus.pl

tel. 500 525 945

Al. Piłsudskiego 11a

OGŁOSZENIA BEZPŁATNE MOTORYZACYJNE

Sprzedam Opla Vectre C GTS (2005), diesel 150KM, bezwypadkowy, cena 22.000 zł do uzgodnienia, tel. 506 - 069 - 185

(o/b)

Sprzedam motorówkę wędkarską 4m/150, łomża, cena 2.000 zł, tel. 668 - 171 - 919

(o/b)

Szamba betonowe wodoszczelne jedno i dwukomorowe z atestem PZH. Zapewniam transport i montaż gratis, cena 900 zł, tel. 515 - 373 - 550

(o/b)

Sprzedam Forda C max 1.6TDCI (2007) bezwypadkowy, stan bdb, bogate wyposażenie, cena 24.000 zł, tel. 515 - 709 - 788

(o/b)

Sprzedam Volkswagen Passat B5 FL (2002) kombi, klimatyzacja, el. szyby i lusterka, sprowadzony, cena 12.700 zł, tel. 534 - 611 - 709

(o/b)

Sprzedam Nissan Micra (1996) kolor biały, 3 drzwiowy, cena 2.300 zł, tel. 605 - 608 - 309

(o/b)

Sprzedam Citroena C 3 1.4 benzyna (2009) i właściciel w Polsce, 43tys.km, błękit metalik, cena 15.700 zł, tel. 662 - 072 - 117

(o/b)

Sprzedam Renault Megane combi (2005) 1,6 16v, 189tys.km, gaz sekwencyjny, bordowy metalic, cena 11.500 zł do uzg, tel. 608 - 183 - 592

(o/b)

Sprzedam Fiata Seicento 0.9 (1998) el. szyby, radio cd, 2 kpl. opon, cena 1.700 zł do uzg, tel. 505 - 230 - 251

(o/b)

Sprzedam Opla Astra kombi 2 1.4i+gaz (1999) niebieski metalik, wspomaganie, airbag, stan bdb, cena 6.600 zł do uzg, tel. 662 - 862 - 188

(o/b)

Sprzedam nowe CB radio, 2 lata gwarancji, cena 165 zł szt, tel. 606 - 955 - 154

(o/b)

Sprzedam Felgi 15" Mercedes, 2 szt, nowe, cena 40 zł szt, tel. 660 - 636 - 023

(o/b)

Sprzedam bagażnik do Fiata 126p, cena 50 zł, tel. 86 271 - 38 - 53

(o/b)

Sprzedam Opony 165 R13, 4 szt, cena 140 zł szt, tel. 86 271 - 38 - 53

(o/b)

Sprzedam VW LT (1996) 2.4 TD, skrzyniowy, na bliźniakach, do 3.5t, na kat. B, cena 10.000 zł, tel. 503 - 974 - 093

(o/b)

Sprzedam Mercedes - Benz ML430 (1999) Benzyna +LPG terenowy, cena 17.000 zł, tel. 505 - 635 - 480

(o/b)

Sprzedam Syrenę 105 L do remontu, cena 3.500 zł, tel. 505 - 423 - 525

(o/b)

OGŁOSZENIA BEZPŁATNE ROLNICZE

Sprzedam drewno opałowe: sosna, świerk, osika, olcha, brzoza, dąb, z dostawą do klienta, cena 100 - 150 zł, tel. 608 - 412 - 919

(o/b)

Sprzedam jałówki mleczne, wycielenie sierpień, cena 4.500 zł, tel. 86 219 - 60 - 16

(o/b)

Sprzedam 2 jałówki wysokocielne, cena 5.000 zł za sztukę do negocjacji, tel. 503 - 855 - 192

(o/b)

Sprzedam agregat do białkowania i dezynfekcji, nowy, cena 1.200 zł, tel. 692 - 172 - 743

(o/b)

Sprzedam kosiarkę polską, cena 1.800 zł, tel. 507 - 144 - 467

(o/b)

Sprzedam sadzarkę do ziemniaków, kubelkową, cena 1.100 zł, tel. 507 - 144 - 467

(o/b)

Sprzedam plugi 3 skibowe, cena 800 zł, tel. 507 - 144 - 467

(o/b)

Sprzedam opryskiwacz 400 l, cena 800 zł, tel. 507 - 144 - 467

(o/b)

Sprzedam tur do C 360, cena 3.000 zł, tel. 507 - 144 - 467

(o/b)

Sprzedam talerzówka 22 talerze (1999), cena 4.200 zł, tel. 507 - 144 - 467

(o/b)

Siewnik poznaniak (1995) przekładnia olejowa, cena 4.300 zł, tel. 507 - 144 - 467

(o/b)

Sprzedam siewnik poznaniak

(1995) przekładnia olejowa, cena 4.300 zł, tel. 507 - 144 - 467

(o/b)

Sprzedam ciągnik Władimirec T25, 420mth, stan bdb, cena 9.200 zł, tel. 515 - 969 - 513

(o/b)

Sprzedam jałówkę wysokocielną HF, wycielenie koniec sierpnia, gm. łomża, cena 4.600 zł, tel. 662 - 576 - 566

(o/b)

Sprzedam prasę belującą Metal Fach (2010) siatka, sznurek, cena 23.000 zł, tel. 795 - 241 - 255

(o/b)

Sprzedam beczkowiec Pomot Chojna (2003) szerokie koła, ocynkowane, stan idealny, cena 13.500 zł, tel. 795 - 241 - 255

(o/b)

Sprzedam przewracarkę do siana, szer. robocza 3.80m, cena 2.100 zł, tel. 606 - 699 - 536

(o/b)

Sprzedam belarkę Krone 120, stan db, cena 10.000 zł, tel. 600 - 981 - 616

(o/b)

Sprzedam owijarkę bel Metal Fach (2005), cena 4.400 zł, tel. 536 - 010 - 427

(o/b)

Sprzedam prasę belującą Sipma (2007) szerokie koła, stan bdb, cena 26.500 zł, tel. 536 - 010 - 427

(o/b)

Sprzedam kukurydzą na pniu, do skoszenia, 3ha, gm. Andrzejewo, cena 5.500 zł ha, tel. 696 - 951 - 968

(o/b)

KUPON

BEZPŁATNE OGŁOSZENIE DLA ZMOTORYZOWANYCH

Treść ogłoszenia do 15 słów:

Warunkiem ukazania się ogłoszenia jest podanie ceny pojazdu!

Imię i nazwisko ogłaszającego:

Adres:

Tel.:

Oświadczam, że zamieszczam ogłoszenie jako osoba fizyczna nieprowadząca handlowej działalności motoryzacyjnej.

Czytelny podpis:

Kupon wysyłamy na adres: **Kontakty, Al. Legionów 7, 18-400 Łomża**
Wydawnictwo „Kontakty” informuje, że dane ogłaszających, będą wykorzystane wyłącznie w celu wykonania zlecenia publikacji ogłoszenia oraz sprawozdawczości finansowej. Nie są udostępniane osobom trzecim.

KUPON

BEZPŁATNE OGŁOSZENIE ROLNICZE

Treść ogłoszenia do 15 słów:

Warunkiem ukazania się ogłoszenia jest podanie ceny!

Imię i nazwisko ogłaszającego:

Adres:

Tel.:

Oświadczam, że zamieszczam ogłoszenie jako osoba fizyczna nieprowadząca handlowej działalności rolniczej.

Czytelny podpis:

Kupon wysyłamy na adres: **Kontakty, Al. Legionów 7, 18-400 Łomża**
Wydawnictwo „Kontakty” informuje, że dane ogłaszających, będą wykorzystane wyłącznie w celu wykonania zlecenia publikacji ogłoszenia oraz sprawozdawczości finansowej. Nie są udostępniane osobom trzecim.



**SKUP
ZBÓŻ**



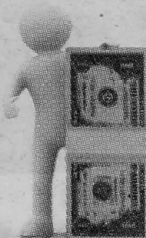
Magdalena Korczakowska
tel. 0 600 953 416
mkorczakowska@deheus.pl

DZIAŁAJĄC Z NAMI MOGĄ PAŃSTWO LICZYĆ
NA **ATRAKCYJNE CENY** SKUPU I TO,
CO MA PRIORYTETOWE ZNACZENIE W RELACJACH
HANDLOWYCH - **TERMINOWE**
WPŁATY NALEŻNOŚCI.

IML KREDYTY 664-346-350

**KREDYTY DLA ROLNIKÓW
DO 300.000 PLN BEZ ZABEZPIECZEŃ**

- Kredyty gotówkowe, firmowe, konsolidacyjne
- Finansowanie pozabankowe
- Leasingi na zakup samochodów i maszyn
- Kredyty dla nowo powstałych firm
- KONSOLIDACJE DO 15 000 000 zł



ZAMBRÓW: ul. Fabryczna 3a, lok 110, budynek ZUS, 1 p.

TAXI 191-911
RADIO MPT
86 216 32 86
BEZPŁATNIE ZAMÓWISZ:
800-111-112
www.taxi.lomza.pl

KOMUNIKAT

Burmistrz Miasta Zambrów

działając na podstawie art. 31 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami (tekst jednolity Dz. U. z 2014 roku poz. 518 z późn. zm.) podaje do publicznej wiadomości, że w siedzibie Urzędu Miasta Zambró przy ul. Fabrycznej 3 wywieszone zostały na tablicy ogłoszeń na okres 21 dni (od 5 sierpnia 2014 roku do 26 sierpnia 2014 roku) następujące wykazy:

- lokalu mieszkalnego nr 27 przy ul. Biaostockiej 3 w Zambrowie przeznaczonego do sprzedaży w drodze bezprzetargowej na rzecz najemców,
- gruntów położonych w Zambrowie stanowiących działek nr 2741, nr 2740/1 i nr 1947/1 przeznaczonych do dzierżawy na okres jednego roku, część działek nr 669/20, nr 134/7, nr 1785/116 oraz działkę nr 2929/15 przeznaczonych do dzierżawy na okres trzech lat.



PRO CARE

**KOREKCJA I TERAPIA
SCHORZEŃ RACIC**

Wysoki standard usług • Dojazd gratis
Tel. 604-978-562

TAXI PLUS 196-26
800 17 17 18



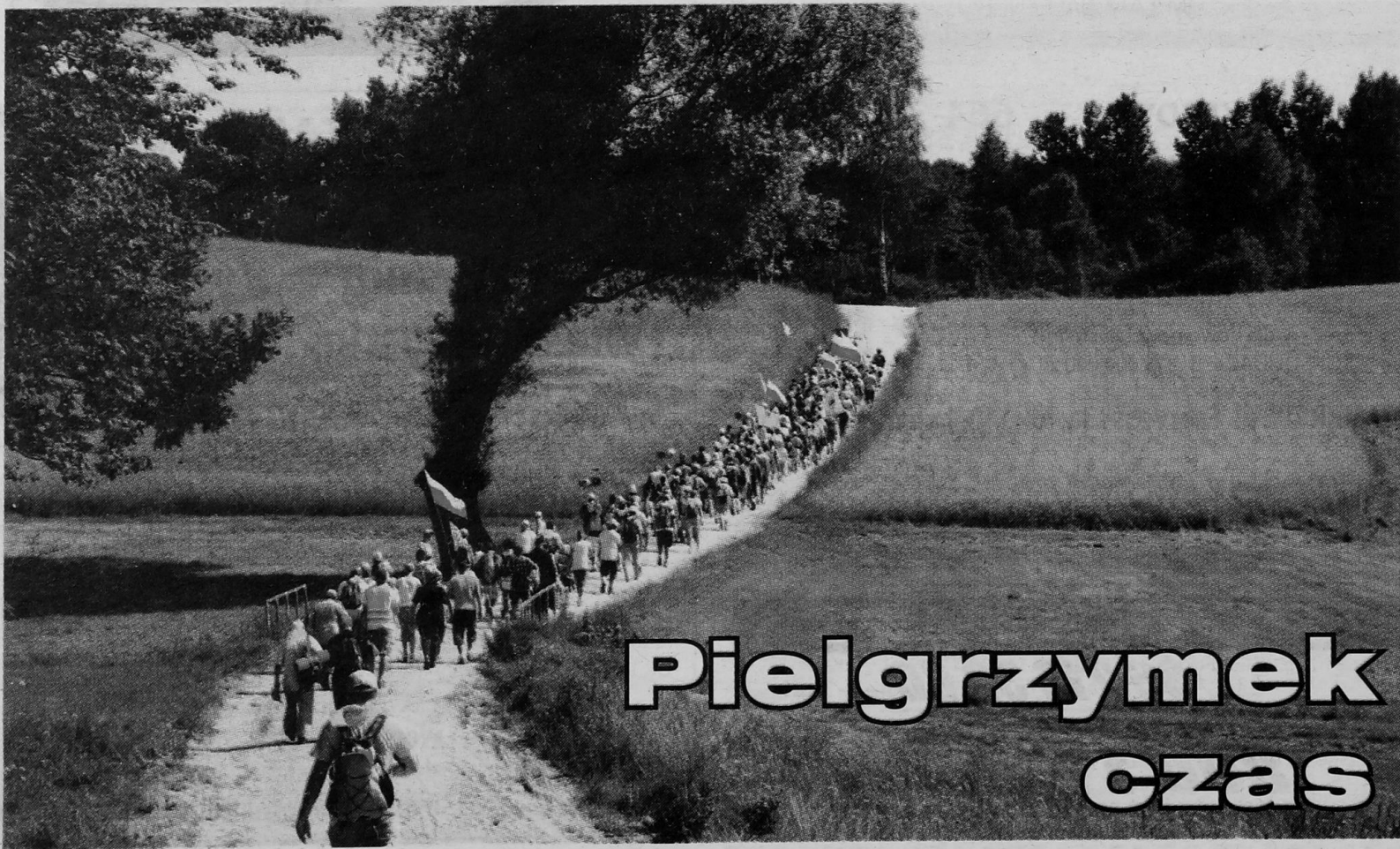
Tygodnik KONTAKTY
to wydatek na prasę
raz w tygodniu
i wiesz wszystko
o regionie

plus kolorowy
magazyn
telewizyjny



wersja cyfrowa
dostępna na:
www.kontakty-tygodnik.com.pl





Pielgrzymek czas



Skoda roomster w rowie, roztrzaskany peugeot, troje rannych, to skutki nieostrożności na trasie Łomża – Zambrów. Do wypadku doszło pod Wygodą, kiedy kobieta (53 lata) jadąca peugeotem w kierunku Łomży w czasie wyprzedzania uderzyła w skodę. Sprawczyńi kolizji i kierowca (30 lat) skody byli trzeźwi. Oboje oraz pasażer (31 lat) skody trafili do szpitala.

Prawo jazdy za „gapowe”

Prawo jazdy zatrzymali policjanci kobiecie (31 lat), kierującej volkswagenem golfem, która uderzyła w tył volkswagena polo, stojącego przed przejściem dla pieszych na ul. Wojska Polskiego w Kolnie. W wyniku uderzenia polo potrafiło przechodzącą przez przejście dla pieszych kobietę (70 lat), która trafiła do szpitala. Badanie alkomatem wykazało, że sprawczyńi kolizji była trzeźwa.

Z nożem na właściciela

Do właściciela (83 lata) opłavectry stojącego przed domem w Łomży podszedł jego były lokator (28 lat), zażądał kluczyków, wszedł do samochodu i chciał odjechać. Gdy właściciel zagroził mu wyjazd, złodziej wyciągnął nóż i zaczął grozić, że go zabije. Powiadomiona policja ujęła napastnika na miejscu. Był pijany (prawie 2,5 promila alkoholu). Trafił do policyjnego aresztu, a po wytrzeźwieniu został doprowadzony do prokuratury i usłyszał zarzuty. Za bandycki napad odpowie przed sądem.

Bandycki atak na kobietę

W połowie lipca młody (22 lata) mieszkaniec Piątnicy za-

atakował w Łomży idącą chodnikiem kobietę (55 lat). Uderzył ją w twarz i przewrócił na ziemię, a następnie zerwał z szyi dwa warte ok. 1 300 złotych złote łańcuszki i uciekł. Dzięki intensywnej pracy operacyjnej, policjanci z Łomży właśnie zatrzymali bandytę. Odzyskali też jeden ze zrabowanych łańcuszków. Napastnikiem zajęła się już prokuratura i wkrótce stanie przed sądem.

Utonął wędkarz z Zambrowa

Ciało wędkarza (45 lat) z Zambrowa po dwudniowych poszukiwaniach w okolicy Góry Strękowej odnaleźli i wyłowili z Narwi pletwonurkowie ze straży pożarnej. Na ryby wybrał się w czwartek, 31 lipca. Zaginięcie wieczorem zgłosiła rodzina, gdy o umówionym czasie nie wrócił z wędkowania i urwał się z nim wszelki kontakt, a na brzegu rzeki odnalezione zostało jego auto. Zaginionego poszukiwali policjanci, strażacy, pracownicy Biebrzańskiego Parku Narodowego i rodzina. Gdy to nie przyniosło rezultatu sprowadzeni zostali nurkowie ze straży pożarnej, którzy w odległości kilkuset metrów od pozostawionego samochodu odnaleźli na dnie rzeki jego ciało. Lekarz sądowy ustalił, że przyczyną zgonu było utonięcie.



Cztery samochody zostały uszkodzone z powodu brawury łotewskiego kierowcy (48 lat) bmw, który na trasie Łomża – Szczuczyn wyprzedzał pod Stawiskami ciężarowego dafa z przyczepą i zderzył się z bmw nadjeżdżającym z przeciwnika. Po kolizji oba bmw uszkodziły dwa kolejne auta. Na szczęście, nikt nie ucierpiał. Za spowodowanie kolizji drogowej kolneńscy policjanci doprowadzili Łotysza w trybie przyspieszonym do Sądu. Jego decyzją został ukarany 1000 zł grzywną oraz zakazem prowadzenia pojazdów mechanicznych na terenie Polski przez 6 miesięcy. Na zdjęciu: przypadkowa ofiara zderzenia dwóch bmw. Fot. policja

„Kochasz? Powiedz STOP wariatom drogowym”

Daj tacie niebieskie serce!

1 sierpnia ruszyła kampania, której celem jest wpływanie najbliższych na zachowania siadających za kierownicą.

„Obecnie większość akcji związanych z promowaniem bezpieczeństwa na drodze straszy, dramatyzuje, przeraża, karci naganne zachowania kierowców, czy epatuje ludzką tragedią. Zdecydowaliśmy, że będziemy promować pozytywne emocje, a nie agresję. Postawiliśmy na miłość! Uważamy, że pasażerom udostępnimy realne narzędzie wpływu na zachowania kierowców i naprawdę sprawimy, że na polskich drogach będzie bezpieczniej. Niebieskie serce, wręczone kierowcy przez bliską mu osobę, która go kocha, może być tym jedynym impulsem, który sprawi, że kierowca opamięta się na drodze, mówi Piotr Głen, dyrektor ds. zaangażowań społecz-

nych Fundacji PZU, które organizuje kampanię z policją.

Powieszone w samochodzie niebieskie serduszko z napisem, na przykład, „Tato, czekamy w domu. Kocham, jedź ostrożnie”, „Sama kredytu nie spłacę! Kocham, jedź ostrożnie!” ma przypominać kierowcy, że jest kochany, że w domu czekają na niego bliscy i dlatego powinien jeździć ostrożnie. Czy kierowcy powieszają sobie takie serca w samochodzie? Organizatorzy kampanii są przekonani, że zrobią to dla nich ich najbliżsi.

W tej chwili serduszka wręczone są przy okazji kontroli drogowych. Gdy rozpocznie się rok szkolny, będą rozdawane w szkołach, podczas imprez kulturalnych, jako inserty do prasy oraz na stacjach benzynowych, a także w oddziałach PZU, które przygotowało 2 mln niebieskich serc.



Poradnia psychologa Chłopak mnie zdradził

Chłopak podejrzewał, że go okłamuję, poszedł na dyskotekę, upił się. Był wściekły na mnie i przepisał się z koleżanką. Powiedział mi o wszystkim... Kocham go i mu wybaczyłam zaledwie po 2 dniach. Teraz ciągle o tym myślę, płaczę po nocach. Mój chłopak twierdzi, że nie mam się przejmować, ale jak? Nie chcę niszczyć naszego związku, ale w chłopaku nie mam wsparcia, bo co wspomnę o tym, to na mnie krzyczy i twierdzi, że temat jest już dawno zamknięty.

Iwona

Czasem zdrada wywołuje chęć zatrzymania partnera, ponieważ skutkuje zazdrością. Jednak zazdrość i miłość to są osobne uczucia, nie powinno się ich mylić w taki sposób: „Skoro jestem zazdrosna i zdrada mnie zabolala, to znaczy, że kocham bardzo...”

Twój stan psychiczny jest teraz zły. Wydaje mi się, że jedna z przyczyn tej sytuacji, to odwracanie uwagi od najważniejszego problemu: czy Twój chłopak chce być z Tobą? On tak deklaruje, ale jego działania tego nie potwierdzają. Przeciwnie, zrobił kilka rzeczy, świadczących o zmniejszającym się zaangażowaniu w Wasz związek. Nie chodzi tu tylko o zdradę. Przypisuje Ci chęć okłamywania go, a w taki sposób podejrzliwi są ludzie, którzy mają skłonność robić rzeczy, których partner by nie zaak-

ceptował. Teraz powinien Cię uspokajać, a zamiast tego poprzestaje na zdawkowym „nie przejmuj się” albo się złości i krzyczy. A przecież Twoje wątpliwości co do niego i ból są na miejscu!

Najbardziej zdumiewające jest to, że próbując usprawiedliwić chłopaka (myślał, że go okłamuję, był na mnie wściekły, upił się), jednocześnie obwiniasz siebie o to, że między Wami jest źle. Mam wrażenie, że zdrady wcale mu nie wybaczyłaś, a jedynie przedwcześnie chciałaś „wszystko naprawić”. Teraz koncentrujesz się na problemie: ciągle o tym myślę. Uciekasz w ten sposób od zadania sobie ważniejszego pytania: czy chłopak jeszcze Cię kocha, czy nadal mu na Tobie zależy?

Wasz związek jest w punkcie krytycznym. Jeśli chłopak potrafi Cię przekonać do swej miłości, przetrwacie. Wasza relacja może się nawet pogłębić. Nie wszystko jednak zależy tu od Ciebie. Dlatego może być i tak, że jest to początek Waszego rozstania. Zaprzeczanie takiej ewentualności jest kaloryczną pożywką dla pojawienia się płaczu, nadmiernej podejrzliwości, natrętnych myśli, ciągłego napięcia itp. Zadaniem tych objawów jest maskowanie myśli o prawdziwym niebezpieczeństwie, jakim jest koniec związku.

DR MARCIN FLORKOWSKI
psycholog

Przysmak podlaski

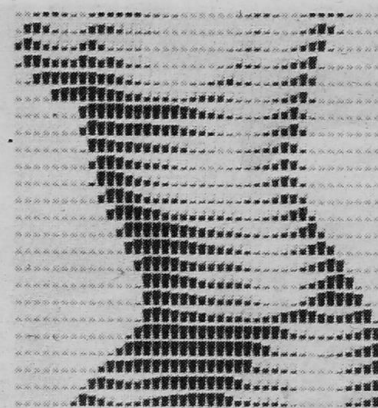


Łódeczki ziemniaczane

Składniki:

- 3 młode ziemniaki
- 1,5 łyżki startego żółtego sera
- 3 cienkie plastry boczku

Ziemniaki dokładnie myjemy. Kroimy na pół i gotujemy w osolonej wodzie, aż będą miękkie (nie wolno rozgotować). Boczek podsmażamy na patelni i kroimy w kostkę. Gotowe ziemniaki przekładamy na blachę, wyłożoną folią aluminiową, wydrążamy środek i układamy boczek wymieszany z serem. Zapiiekamy na grillu lub w piekarniku, aż ser się rozpuści. Można podawać ze schłodzoną maślanką lub zsiadłym mlekiem.



Pytanie intymne

Mam problem ze swoim zapachem i owłosieniem. Kąpię się rano i wieczorem, używam dezodorantu, a jednak czuję, że moje miejsca intymne wydzielają zapach. Jest jeszcze bardziej ostry, gdy się podniecam. Czy powinnam się golić, żeby go zlikwidować?

Iwona

Każdy człowiek ma swój zapach, ale zależy on także od diety. Nieprzyjemny zapach wydzielają

ciało, gdy jemy dużo mięsa, cebuli, czosnku, szczypioru i pora. Właściwości ananasów zachwalają szczególnie miłośnicy...seksu oralnego. Zapach zależy od odczuwanych emocji, bo zmienia się ilość hormonów produkowanych przez organizm, a one wpływają na skład feromonów. Pachnie zauroczenie, miłość i podniecenie. I ten zapach budzi pożądanie, erotyzm i przyciąga. Niestety, aromat znika, kiedy fascynacja zmienia się w obojętność. Zapach dłużej utrzymuje się na włosach, a owłosienie w miejscach intymnych kobiety szczególnie podnieca mężczyzn. Czyli: niczego nie „likwidować”, staranniej dobrać pożywienie i dbać o higienę, a wszystko będzie w porządku.



Lekarz domowy

Co robić, gdy w ciało wpije się kleszcz?

Anka

Trzeba jak najszybciej usunąć kleszcza z ciała. Im szybciej to nastąpi, tym mniejsze prawdopodobieństwo zakażenia od kleszczowym zapaleniem mózgu i boreliozą. Trzeba wysterylizowaną spiczastą pęsetą chwycić kleszcza jak najbliżej powierzchni swojej skóry i stanowczo wyciągnąć, aż pojawi się jego głowa. Nie przekręcać kleszcza, bo głowa pozostanie w ciele. Nie wolno chwycić kleszcza za jego obrzęknięty brzuch, ponieważ istnieje ryzyko, że w ten sposób wycisnie się

do swojego organizmu zainfekowany płyn. Następnie spirytusem odkazić miejsce ukąszenia. Jeśli ktoś sam nie potrafi usunąć kleszcza, powinien udać się na pogotowie. Po usunięciu kleszcza przez miesiąc obserwować miejsce ukąszenia. Pierwszym objawem jednej z chorób odkleszczowych (boreliozy) jest rumień. Początkowo występuje pod postacią czerwonej plamki, która szybko się powiększa. Gdy przy tym pojawi się gorączka i objawy podobne do grypy (ból głowy, ból mięśni i stawów, kaszel), należy natychmiast zgłosić się do lekarza i koniecznie powiedzieć o wcześniejszym ukąszeniu przez kleszcza.

Pod paragrafem

Od roku pracuję na umowę zlecenie u tego samego pracodawcy. Moja praca wygląda tak samo, jak pracujących na etacie, do pracy przychodzi każdego dnia na określoną godzinę, wychodzę ze wszystkimi. Czy w takiej sytuacji przysługuje mi urlop wypoczynkowy?

Mariola

Prawo do urlopu wypoczynkowego jest uprawnieniem typowo pracowniczym, przysługuje zatrudnionym na podstawie umowy o pracę, powołania, mianowania i spółdzielczej umowy o pracę. Pra-

cownikowi, wykonującemu pracę na podstawie umowy zlecenia lub umowy o dzieło, urlop wypoczynkowy nie przysługuje. Nie ma tutaj żadnego znaczenia czas trwania zawartej umowy ani też fakt stałego jej wykonywania u tego samego pracodawcy. Ale chociaż z przepisów kodeksu cywilnego nie wynika obowiązek udzielania zleceniobiorcy jakichkolwiek przerw w wykonywaniu umowy, strony mogą przewidzieć w umowie możliwość płatnego odpoczynku. Jeżeli jest taki zapis w umowie zleceniobiorca (pracownik) może domagać się urlopu.



Ze sposobu, w jaki kierowca trzyma ręce na kierownicy, można dowiedzieć się co nieco o jego charakterze, twierdzą psychologowie. Jak trzymasz ją Ty?

Jak trzymasz kierownicę?

1. Ramiona wyciągnięte, tułów w dużej odległości od kierownicy: bardzo duża żywotność. Masz dobry charakter, jesteś pogodna(y), towarzyska(i) i życzliwa(y) ludziom. Masz dużą wrażliwość i wyobraźnię oraz skłonności do prac artystycznych.

2. Ręce dość nisko na kierownicy: natura delikatna, zdrowie nie najsilniejsze. Lubisz, żeby Cię wspierać i otaczać opieką. Boisz się ryzyka i zawsze wolisz, żeby ktoś za Ciebie decydował w trudnych momentach.

3. Ręce ujmują kierownicę od dołu: mocna osobowość. Zdajesz egzamin we wszystkich okolicznościach. Zawsze i wszędzie lubisz przewodzić, zdobywać pierwsze miejsce. Pracę traktujesz z ambicją i zamiłowaniem.

4. Ręce na dole, nałożone z góry: lubisz rzeczy piękne, masz naturę romantyczną. Uciekasz

od brutalności świata. Jesteś impulsywna(y), ale szczerą(y) i szlachetną(y). Zamykasz się w niewielkim kółku ludzi bliskich, unikasz hałasu, awantur, nawet walki o coś, co Ci się należy.

5. Ręce nałożone na górę kierownicy, postawa pochylona do przodu: charakter nerwowy, wybuchowy, często niepokój zmusza Cię do zmiany postanowień. Poszukujesz czegoś i czekasz na nowe twarze, nowe wydarzenia. Rzadko jesteś zadowolona(y). Masz wybitną inteligencję.

6. Ręce w pozycji „za dziesięć drugą”, ramiona luźne: jesteś interesującą indywidualnością, nie tracisz spokoju i opanowania. Masz obiektywny pogląd na problemy i na swoich partnerów. Na ogół optymistycznie podchodzisz do życia i cieszysz się uznaniem i sympatią otoczenia.

REKLAMA

**Zamawiaj więcej
płacąc mniej!**



teraz pakiety promocyjne
dla wszystkich formatów odbitek

zdjęcia 10x15 już od

0,39zł

foto
gabs

ŁOMŻA, STARY RYNEK 16

ŁOMŻA, DMOWSKIEGO 1B

Kodak Express
Digital Solutions



Wspomnienia Taternika:

„Podczas jednego z obozów wspinaczkowych w Tatry pojechaliśmy w rejon Morskiego Oka. Dotarliśmy pod ścianę. Nasz instruktor (byliśmy przygotowani na wyprawę pod każdym względem) zaproponował, żebyśmy sobie strzelili po jednym, >żeby nam się ściana trochę położyła – będzie się lepiej wchodzić<. Towarzystwo nie namyslało się długo i zaczęli >kłaść ściany< dosyć intensywnie, z czasem flaszki zaczęły topnieć jedna po drugiej i skończyło się na kompletnym uboju. Gdy grupa ocknęła się równo ze świtem zauważyliśmy, że brakuje wśród nas instruktora”.

Notatka ratowników GOPR:

„Jedziemy gazikiem, wyjeżdżamy zza zakrętu, a tu jakiś facet na środku drogi idzie na czworaka, wbija haki w asfalt i asekuje się liną”.

Przychodzi sprzątaczką na skargę do dyrektora i mówi:

- Panie dyrektorze, jak wczoraj kończyłam myć główny korytarz, tuż przy drzwiach wejściowych zaszedł mnie od tyłu ochroniarz i zgwałcił!

- Dlaczego pani nie uciekała?

- Co? Po mytym?! – obruszyła się sprzątaczką.

Do Władimira Putina dzwoni prezes Coca-Cola Co.

- Panie prezydencie, mam propozycję. Co sądzi pan o zmianie flagi Rosji z niebiesko-biało-czerwonej na czerwoną? Jak za dobrych czasów w ZSRR. My za taką reklamę oferujemy, powiedzmy, 5 miliardów dolarów rocznie.

Putin odpowiada:

- Pozwoli pan, że przemyślę propozycję.

Odkłada słuchawkę, wykręca

numer swojego asystenta i pyta:

- Wania, kiedy dokładnie kończy się nam umowa z Aquafresh?

Idzie sobie przedsiębiorca ulicą, na rogu stoi żebrak i mówi:

- Dzień dobry, panie prezesie.

- Dzień dobry, pan mnie zna?

- Tak, pracowałem kiedyś u pana, ale mnie pan zwolnił.

Prezes idzie dalej, widzi kolejnego żebraka.

- Dzień dobry, panie prezesie.

- Dzień dobry, pan też mnie zna?

- Tak, pracowałem kiedyś u pana, ale mnie pan zwolnił.

Dalej przedsiębiorca widzi szperającego w śmietniku.

- Dzień dobry, panie prezesie.

- Pana też zwolniłem?

- Nie, ja jeszcze u pana pracuję, tylko mam teraz przerwę na śniadanie.

Jedzie rycerz na koniu i widzi księżniczkę. Myśli sobie: podjadę do niej powoli, to ona zapyta „Dokąd tak powoli jedziesz rycerzu”, a ja wtedy odpowiem „Powoli, bo powoli, ale może byśmy się popiep...?”. Przejechał więc obok księżniczki powoli, ale księżniczka nie zwróciła na niego uwagi. Rycerz myśli: teraz przejadę obok niej szybko, a ona zapyta „Dokąd tak szybko jedziesz rycerzu?”, a ja wtedy odpowiem „Szybko, bo szybko, ale może byśmy się popiep...?”. Jak pomyślał tak zrobił. Niestety, księżniczka znów nie zwróciła na niego uwagi. Zdesperowany rycerz pomyślał: prześlaję swojego konia na zielono i przejadę obok księżniczki, wtedy ona zapyta „Skąd rycerzu masz zielonego konia?”, a ja wtedy odpowiem „Zielony, bo zielony ale może byśmy się popiep...?”. I znów jak pomyślał, tak też uczynił: przejechał na zielonym koniu obok księżniczki, a księżniczka pyta:

- Rycerzu, a może byśmy się popiep...?

- Popiep..., bo popiep..., ale skąd ja mam zielonego konia?

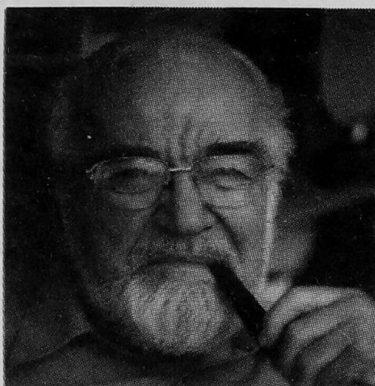
Idealny mąż to taki, który zastając żonę w łóżku z kochankiem, powie:

- Wy dokończcie, a ja idę zaprzyc kawę.

Idealny kochanek to taki, który w tej sytuacji potrafi dokończyć, co zaczął.

Benefis obywatela Wierszalina

Prof. Włodzimierz Pawluczuk socjolog, etnolog, religioznawca, badacz kultury ludowej i twórca mitu o Wierszalinie skończył 80 lat. Z tej okazji przyjaciele i studenci zorganizowali benefis, podczas którego nie tylko przypomniano liczne związane z nim anegdoty, ale także bogate dokonania. Oprócz pracy naukowej na literackim koncie prof. Włodzimierza Pawluczuka jest bowiem „Wierszalin. Reportaż o końcu świata” oraz powieść „Judas”, za którą autor w 2004 roku otrzymał Nagrodę im. Wiesława Kazaneckiego. Wydany w 1983 r.



„Wierszalin. Reportaż o końcu świata”, jest kanwą znakomitego spektaklu Teatru Wierszalin w Supraślu, granego od 2007 r.

Unikatowy ciągnik w zbiorach Muzeum Rolnictwa w Ciechanowcu

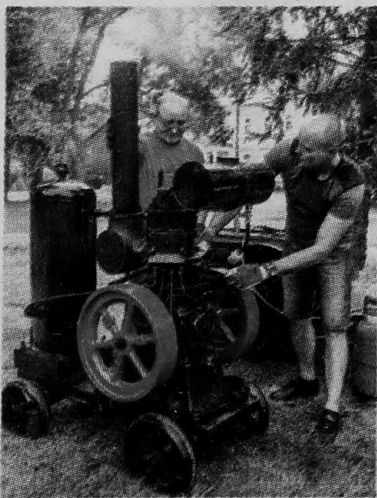
Święto Chleba z techniką



Kolekcja zabytkowych traktorów Muzeum Rolnictwa w Ciechanowcu wzbogaciła się o niemiecki ciągnik Kramer KLS 140 z 1960 r. Zakupiony model jest bardzo rzadki nie tylko w Polsce, ale i na świecie. Od lipca 1959 r. do kwietnia 1960 r. firma „Gebr. Kramer GmbH” wyprodukowała 668 sztuk tego modelu z maską okrągłą, a od kwietnia do października 1960 r. jedynie 457 egzemplarzy z tzw. nerkowatą maską. Właśnie taki model trafił do Muzeum. Najbliższa prezentacja nastąpi w XIV Podlaskie Święto Chleba 10 sierpnia w parady zabytkowych traktorów.

To nie wszystko, co czeka na miłośników techniki tego dnia. Do Muzeum właśnie wróciły po konserwacji m.in. silnik „Machow” sprzed 1917 r., wyprodukowany w Zakładach Machowa i Petersa w Tambowie w Rosji,

silnik „Perkun” wyprodukowany w 1915 r. przez Towarzystwo Motorów „Perkun” w Warszawie, silnik spalinowy wyprodukowany w latach 1930 – 31 przez firmę „Stocznia Gdańska Międzynarodowe Towarzystwo Budowy Okrętów i Maszyn” w Gdańsku, dwucylindrowy silnik „Güldner GL32” z 1932 r.



HOROSKOP

BARAN (21 III – 19 IV): nie zamykaj się w czterech ścianach, wyjdź do ludzi. Nowe znajomości otworzą przed Tobą zupełnie nowe horyzonty. Masz sposobność spotkać przyjaźń, na którą czekasz od zawsze. Choćby największe autorytety starały się odwieść Cię od Twoich planów, słuchaj głosu rozsądku i swojej intuicji, a nie zawieszysz się.

BYK (20 IV – 21 V): dobra pora dla spraw rodzinnych i przyjacielskich. Spędzaj jak najwięcej czasu z tymi, których lubisz, a przekonasz się, że ma to na Ciebie zbawienny wpływ. Szukaj ludzi pogodnych i wesołych. Pamiętaj, iż sukcesy odnosisz wtedy, kiedy działasz szybko i gdy dokładnie wiesz, co robić.

BLIŹNIĘTA (22 V – 21 VI): brak cierpliwości i pożądanie wszystkiego naraz wielokroć psuło Ci humor i nie pozwalało cieszyć się z efektu własnej pracy. Nie trzymaj kilku srok za ogon. Wykaż się dyplomacją. Jeśli nie przegapisz sygnałów od kogoś, na kim Ci zależy, ale wydawał się nieosiągalny, będzie to dla Ciebie piękny okres.

RAK (22 VI – 22 VII): czas na zmiany. Może to wymagać wyboru celów i przyjęcia konkretnych rozwiązań. Jeśli dopadały Cię ponure myśli, zastanów się, co jest dla Ciebie najistotniejsze w relacji z innymi. Czy naprawdę wszyscy zasługują na nieufność?

LEW (23 VII – 22 VIII): opanuj niecierpliwość i brak konsekwencji. Postaraj się dążyć do wybranego celu z takim samym zapałem, z jakim był przez Ciebie podjęty. Nadchodzi wsparcie losu, ale też czas solidnej pracy. Najważniejsze, że trud przyniesie efekty.

PANNA (23 VIII – 22 IX): Twoje emocje zostaną rozbudzone, sporo będzie się działo. Czyli tak, jak lubisz. Nie pogub się w domysłach i marzeniach. Gdy zauważysz, że za bardzo bujasz w obłokach, spróbuj skierować myśli bliżej ziemi. Nie rozmięniaj się przy tym na drobne.

WAGA (23 IX – 23 X): zmiany to Twój żywioł. Musisz jednak doprowadzić do sytuacji, kiedy i serce i głowa będą chciały mniej więcej tego samego. Dotąd bywało, że chciały wiele jednocześnie, przy czym niektóre wzajemnie się wykluczały. Teraz może być tak samo. Sporo sił może pochłonąć walka z wewnętrznym rozdarciem. Poradzisz sobie.

SKORPION (24 X – 21 XI): obudzą się w Tobie pozytywne vibracje, apetyt na życie, potrzeba mocnych wrażeń. Wszystko to w zasięgu ręki, jeśli nie pozwolisz ich stłumić, dasz się ponieść ciekawości. Może się wydarzyć coś, co nie przytrafia się wielu.

STRZELEC (22 XI – 21 XII): sytuacja lub zdarzenia zmuszą Cię do głębszego niż zwykle zastanowienia się nad błędami, jakie ciągle zdarza Ci się popełniać i nad celami, do których zmierzasz. Nie można ciągle się krygować i oczekiwać, że wszyscy powinni je odgadywać i spełniać Twoje pragnienia bez kiwnięcia palcem z Twojej strony.

KOZIOROŻEC (22 XII – 20 I): konieczność podjęcia odkładanych na później decyzji. Nie rozważaj w nieskończoność tego, co Cię gnębi. Zdać się na własną intuicję. Gdy tylko się otworzysz, raptem wszystko wyda Ci się możliwe.

WODNIK (21 I – 20 II): może pojawić się obok Ciebie ktoś, kto przysporzy Ci wiele radości. Korzystaj z pomyślnych chwil. Zwłaszcza, że rozciągają się nie tylko na sprawy osobiste. Od Ciebie zależy, czy błysnie Twój urok, czy nie. Jeśli nie, zmarnujesz wiele możliwości.

RYBY (21 II – 20 III): nabierz trochę dystansu do siebie, a przede wszystkim uwierz w siebie i w swoje racje. Fortuna nie zaspokoi natychmiast Twych pragnień, ale dzięki większej pewności siebie gdy spostrzeżesz, iż coś wymyka Ci się z rąk, nie będziesz biernie czekać na rozwój sytuacji. To nic, że dawna próba „wzlotu” się nie powiodła. Teraz będzie inaczej!

Holender pierwszy w Łomży

Maurits Lammertink z holenderskiej grupy Jo Piels wygrał 5. etap Międzynarodowego Wyścigu Kolarskiego Dookoła Mazowsza „Lotto Tour” z metą w Łomży. Kolarze do tego etapu wystartowali w Wysokim Mazowieckiem i mieli do pokonania 140 km. Jako pierwsza na pętlę w naszym mieście wjechała trójka prowadzona przez Czecha Josefa Hoska. Jednak na kolejnych kilometrach peleton ją wchłonął i ostatecznie na mecie najszybciej finiszował Holender. Na drugim miejscu metę przekroczył Mateusz Komar z polskiej grupy BDC MarcPol, a trzeci był późniejszy zwycięzca Wyścigu Jarosław Marycz z grupy CCC Polsat Polkowice.

Trasa Międzynarodowego Wyścigu Kolarskiego Dookoła Mazowsza drugi raz zawitała do Łomży. „Ogromnie się cieszę, że powoli kolarstwo wraca do Łomży. Przypomnę, że wiele lat temu wielokrotnie byliśmy gospodarzami etapów Bałtyckiego Wyścigu Przyjaźni. To jest dla młodzieży zachęta do uprawiania kolarstwa”, mówił prezydent Mięczyśław Czerniawski.

Zawody wędkarskie w Tyborach Kamiance

Na III Zawody Wędkarskie o Puchar Wójta Gminy Wysokie Mazowieckie Krzysztofa Krajewskiego na stawach w Tyborach-Kamiance (10 sierpnia) zaprasza wójt Gminy i prezes Koła PZW w Wysokim Mazowieckiem.

Hala II LO w tym roku

Zakończenie budowy sali gimnastycznej przy II Liceum Ogólnokształcącym nastąpi jeszcze w tym roku, zapewnił prezydent Łomży kierownik budowy z firmy Rodex Paweł Zakrzewski. Hala będzie posiadała boiska do piłki ręcznej, piłki nożnej, koszykówki, siatkówki oraz tenisa. Znajdą się w nim również pomieszczenia na siłownię i salę fitness, widownia na 314 miejsc siedzących oraz pomieszczenia socjalne, w tym pięć przebieralni, każda na około 20 osób.

Złoty medal na 5 000 metrów oraz brązowy medal na 3 000 metrów z przeszkodami. Świetny tydzień lekkoatletów Prefbetu!



Mistrzyni Polski!

Złoty medal i tytuł Mistrzyni Polski na 5 000 m wywalczyła Justyna Korytkowska na Mistrzostwach Polski w Szczecinie, bijąc rekord życiowy. Zaczęła prowadzić sto metrów od mety i od tej chwili zwiększała prędkość, która na mecie wyniosła około 10 metrów.

Znakomitą formę wykorzystała w biegu na 3 000 m z przeszkodami. Na swym koronnym dystansie zdobyła brązowy medal z najlepszym wynikiem w sezonie 9:55,77.

„Bardzo dziękuję Krzysztofowi Piszczatowskiemu, fizjoterapeucie, który wielokrotnie ratował mnie przed kontuzją, Krzysztofowi Czarneckiemu, który jako jedyny ze środowiska lekarskiego w Łomży potrafił mi pomóc w wielu sytuacjach ze zdrowiem”, mówi nasza medalistka.

Forma Justyny przysłała po dwóch zgrupowaniach wysokogórskich, na które pojechała dzięki wsparciu Prefbetu Śniadowo, Stowarzyszenia Wspierania

Edukacji i Rynku Pracy w Łomży i Urzędu Miasta w Łomży, ocenia trener Justyny, zarazem jej mąż Andrzej Korytkowski.

To nie jedyny sukces Prefbet Śniadowo Łomża. W ramach gdańskiego biegu Św. Dominika tradycyjnie rozegrane zostały Mistrzostwa Polski w biegu ulicznym na 10 km mężczyzn. Bardzo dobrze pobiegł Emil Dobrowolski, który wywalczył brązowy medal. Wcześniej Emil wywalczył srebrny medal MP w biegu maratońskim.

„Biegałem wcześniej, ale nie zawsze tak systematycznie, jak teraz. W wakacje mam więcej czasu i biegam każdego dnia”, powiedział Adrian Żebrowski z Paproci Dużej (gm. Szumowo). Od września będzie uczniem czwartej klasy. Pierwszy miesiąc wakacji minął mu w domu. Nie nudził się, bo ma dwóch braci. Starszy Krystian (12 lat) interesuje się tenisem stołowym, a młodszy Kuś (lat 8) nie wybrał sobie jeszcze żadnej dyscypliny sportowej, którą chciałby się zajmować. Krystian natomiast wyznaczył sobie stałą trasę biegu. Biega drogą z domu, dookoła ronda i powrót. A warto wiedzieć, że w Paproci Dużej jest największe i jedyne takie rondo w Polsce (niektórzy twierdzą, że w Europie). Ma 1,7 km w obwodzie i rozchodzi się z niego „promieniście” aż 9 dróg.



PREFBET

ŚNIAĐOWO

Buduj z Prefbetem!



BETON TOWAROWY

Najwyższa jakość w najlepszej cenie!

PPB „PREFBET” Spółka z o.o.

www.prefbet.pl

ODDZIAŁ ŚNIAĐOWO

tel. 86 217 62 95

poczta@prefbet.pl

ODDZIAŁ ŁOMŻA

tel. 86 218 06 72

handel@prefbet.pl

ODDZIAŁ ZAMBRÓW

tel. 86 475 04 24

www.prefbet.pl

**REPORTAŻE ŚLUBNE
TANIEJ NIŻ MYŚLISZ**



**foto
gabs**
digital

PRZYJDŹ SPRAWDŹ OBEJRZYJ

ŁOMŻA, STARY RYNEK 16, tel. 86 216 77 16, studio@fotogabs.pl